Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 51.183

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 138 (2438) Środa, 10. VI. 1959 r. Cena 50 gr

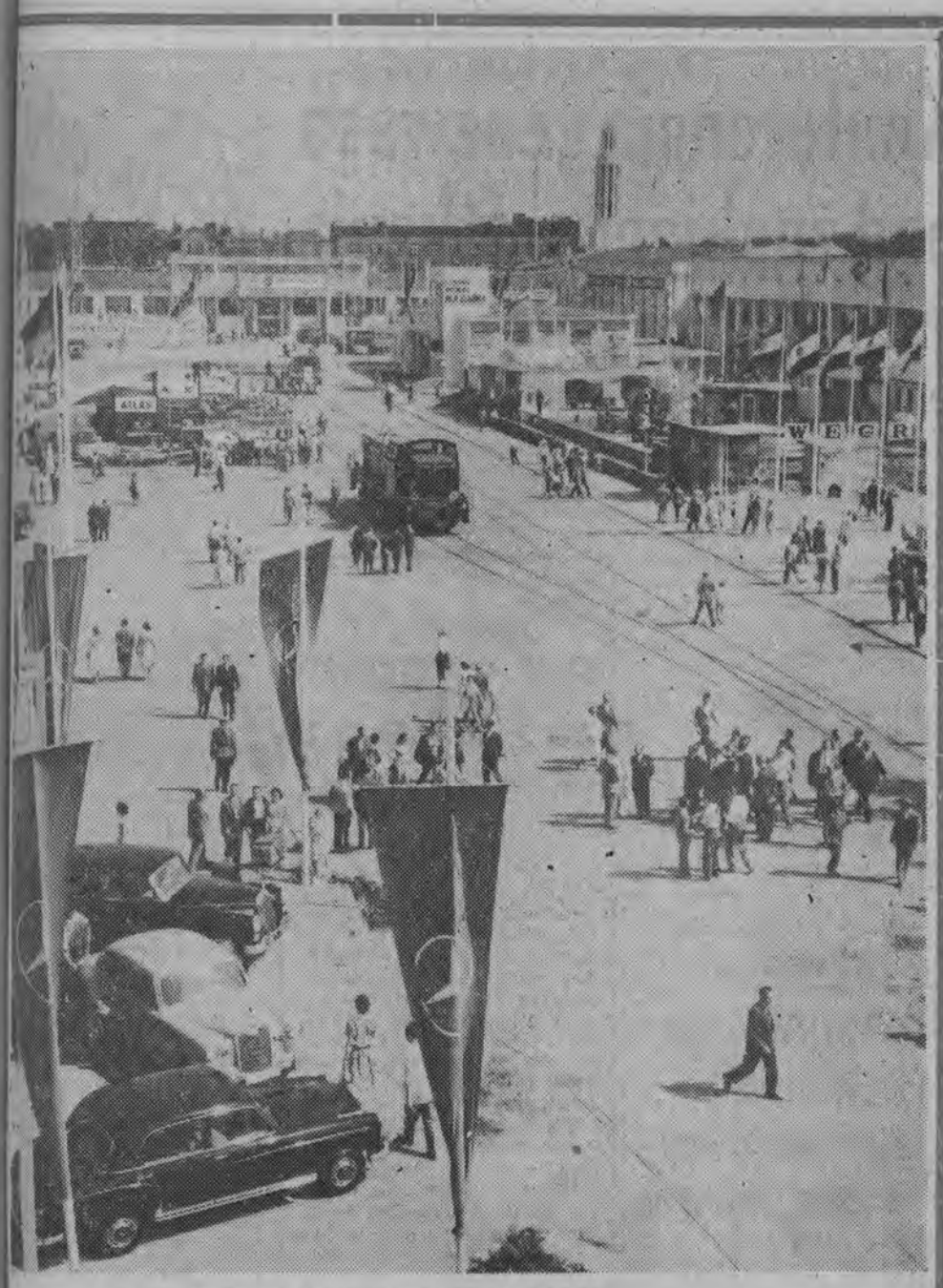

Ogólny widok Targów Poznańskich.

CAF — fot. Kondracki

Na str. 2 zamieszczamy korespondencję własną z Poznania o udziale białostockiego przemysłu w XXVIII MTP.

Po decyzji Adenauera

Zaostrzenie sytuacji politycznej w Bonn

BONN (PAP) 9. 6.

„Barometr polityczny w Bonn przepowiada burzę" — tak scharakteryzował obecną sytuację w stolicy NRF wpływowy dziennik zachodnioniemiecki „Die Welt". Obserwatorzy polityczni podkreślają, że usiłowania Adenauera usprawiedliwienia swej decyzji zrezygnowania z kandydatury na prezydenta „pogorszeniem się sytuacji międzynarodowej" nikogo już nie mogą wprowadzić w błąd. Rzeczywistą przyczyną tego kroku było dążenie Adenauera do zachowania za wszelką cenę — nawet za cenę rozłamu w szeregach własnej partii — wpływu na politykę zagraniczną NRF.

Na poniedziałkowym posiedzeniu kierownictwa frakcji parlamentarnej CDU-/CSU doszło do kontrowersji między Adenauerem, a przewodniczącym Bundestagu Gerstenmaierem. Dyskusja przybrała tak ostry charakter, że Gerstenmaier opuścił demonstracyjnie posiedzenie i dopiero po upływie pół godziny udało się sprowadzić go z powrotem na salę obrad.

Do ostrej wymiany zdań między Adenauerem a Gerstenmaierem doszło w związku ze sprawą rzekomego „jednomyślnego poparcia" decyzji kanclerza przez frakcję CDU/CSU. Po ostatnim posiedzeniu frakcji w ub. piątek Gerstenmaier oświadczył, iż nie może być mowy o jednomyślnym poparciu kroku kanclerza przez frakcję.

Prasa zachodnioniemiecka podkreśla, że walka w łonie CDU może rozgorzeć z jeszcze większą siłą po powrocie ze Stanów Zjednoczonych ministra gospodarki i wicekanclerza NRF Erharda, którego większość frakcji CDU pragnęłaby widzieć na stanowisku kanclerza.

Na 15-lecie Polski Ludowej

● Załoga Tartaku Płociczno wzywa do współzawodnictwa ● Robotnicy z Hajnówki podjęli zobowiązania na sumę 2 mln złotych.

PRACOWNICY Tartaku Płociczno pragnąc uczcić 15-lecie Polski Ludowej podjęli zobowiązania produkcyjne, zmierzające do podniesienia na wyższy poziom gospodarki przedsiębiorstwa i do osiągnięcia dodatkowych efektów ekonomicznych. Załoga Tartaku Płociczno wzywa do współzawodnictwa inne tartaki rejonu białostockiego.

Pracownicy składu surowca postanowili przemanipulować 226 m sześć. surowca, a uzyskany z tej pracy zarobek przekazać na Fundusz Budowy Szkół. **Robotnicy zatrudnieni w ekspedycji podjęli zobowiązania, których ogólna wartość w cenach zbytu wynosi 1.149.300 zł.**

Pracownicy działu mechanicznego zobowiązali się wybudować oddzielną linię elektryczną do pompy przy jeziorze. Pracownicy zatrudnieni w hali traków postanowili uruchomić na pierwszej zmianie jeszcze jeden trak, który pozwoli wyprodukować i przetrzeć dodatkową ilość tarcicy. **Wartość tego zobowiązania określa się sumą 630.199 zł.**

Brygady ze składu tarcicy zobowiązują się dodatkowo uzyskaną tarcicę przesortować, rozwieźć, zeszteplować i pokryć dachami — przy czym praca ta zostanie wykonana w ramach normalnych godzin. Niezależnie od powyższego pracownicy składu tarcicy postanowili załadować 15 wagonów tarcicy poza swymi normalnymi czynnościami, przy czym terminowość wykonania tego zobowiązania uzależniona jest od posiadania przez Tartak zleceń i od podstawienia wagonów przez PKP.

Pracownicy umysłowi Tartaku zobowiązali się w terminie do 31 lipca br. załadować bezpłatnie 5 wagonów tarcicy, składowanej w najbardziej niedostępnych miejscach oraz z najbardziej cienkich asortymentów. **Realizacja tego zobowiązania przyniesie uzyskanie dodatkowych środków obrotowych w wysokości 138 tys. złotych.**

Podsumowanie wszystkich podjętych zobowiązań na cześć 15-lecia Polski Ludowej przez załogę Tartaku Płociczno daje piękną cyfrę — 2.502.496 zł.

Składają się na to: Dodatkowa produkcja tarcicy — 630.199 zł, dodatkowy zbyt tarcicy — 1.699.300 zł, oszczędność funduszu płac w skali rocznej — 25.800 zł, przekazanie zarobków z wykonania zobowiązań przez pracowników składu surowca na Fundusz Budowy Szkół —

Ciąg dalszy na str. 3

O bardziej opłacalne szybsze i tańsze INWESTYCJE

OSTATNIO Rada Ministrów podjęła uchwałę, która poleca przeprowadzenie rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla inwestycji noworozpoczynanych jak i będących w toku realizacji.

Rewizja ta polegać ma na krytycznym przeanalizowaniu niezbędności realizacji wszystkich przewidzianych w dokumentacji obiektów i robót, prawidłowości przyjętych rozwiązań technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych.

Należy w szczególności wyeliminować przerosty w zakresie maszyn i urządzeń, kubatury i powierzchni pomieszczeń produkcyjnych oraz pomocniczych, rozwiązań konstrukcyjnych i architektonicznych, niewłaściwie zastosowanych materiałów budowlanych, ilości zatrudnionych i związanych z tym wielkości budownictwa socjalnego.

Na marginesie tej uchwały chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka zagadnień związanych z możliwością podniesienia efektywności inwestycji. Niektóre z tych spraw kilkakrotnie omawialiśmy już w oparciu o konkretne przykłady na łamach naszej „Gazety".

*

PIERSZA sprawa to **przewlekły** proces inwestycyjny. Powszechnie są znane bardzo liczne fakty nadmiernie długiego okresu budowy zakładów przemysłowych, obiektów usługowych budynków mieszkalnych.

Wystarczy na przykład wspomnieć, że na budowie tkalni w Michałowie kilkakrotnie zmieniano już termin rozpoczęcia montażu maszyn. Inwestor zrzuca za to odpowiedzialność na wykonawcę, a wykonawca zaś na inwestora i projektanta.

Podobną sytuację zaobserwować można na innych budowach. Stwierdzić należy, że na przedłużenie cyklu budowy wpływ ma szereg czynników, między innymi: przewlekłe, niedokładne projektowanie, brak właściwej organizacji i niska wydajność pracy na budowie, niedostarczenie w przewidzianym terminie przez producentów maszyn i urządzeń.

Faktem jest, że w wielu wypadkach czas trwania budowy przedłuża się dwukrotnie. Oczywiście, gospodarka narodowa ponosi przez to ogromne straty. Długi okres inwestycji zamraża na pewien okres czasu bardzo poważne sumy.

Ponadto, jeśli budujemy dłużej jakiś obiekt, ponosimy wówczas koszty nie związane z przerobem a wynikające z samego czasu trwania budowy (opłaty pewnych kategorii pracowników, amortyzacja ma-

Ciąg dalszy na str. 4

Technikum Mechanizacji Rolnictwa czeka na młodzież

10 VI 59

— mówi jego dyrektor Stanisław Lepionka

W malowniczo położonym miasteczku Supraśl, od czterech lat istnieje Państwowe Technikum Mechanizacji Rolnictwa. W technikum tym podobnie jak w każdej średniej szkole Białostocczyzny odbywają się egzaminy dojrzałości i zbliża się termin egzaminów wstępnych do klasy pierwszej.

Pedagodzy i uczniowie nie skarżą się wprawdzie teraz na brak zajęć i kłopotów ale jest to również okres, w którym wielu naszych Czytelników interesuje się szczegółami dotyczącymi szkół średnich. Dlatego też zwróciliśmy się do dyrektora Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, tow. Stanisława Lepion-

Ciąg dalszy na str. 3

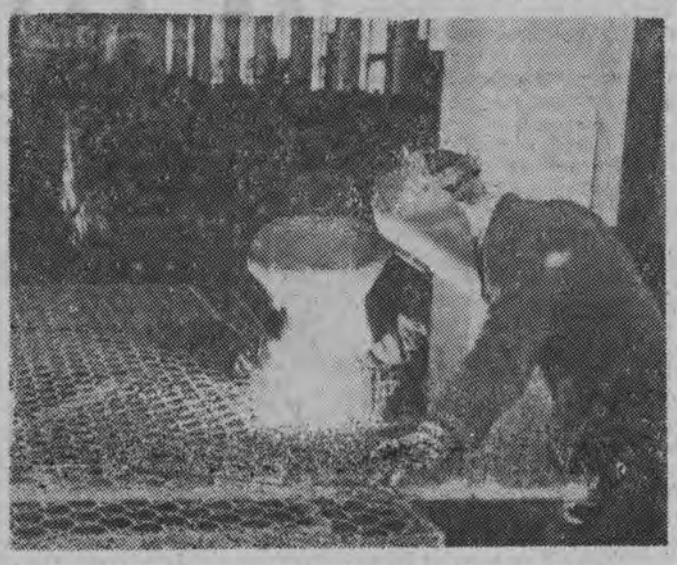

NA ZDJĘCIU: uczniowie Technikum uczą się spawalnictwa.

Dziś w numerze:

- MIESIĘCZNIK O KRAINIE ŚRODKA — str. 3
- ZA KRÓTKO BĘDĘ ŻYĆ... — str. 4
- NIE WIERZĘ W DUCHY — str. 6
- POETYCKI KONIEC ŻYCZEŃ — str. 6
- „MORDERSTWO Z GRZECZNOŚCI" — str. 8

...z samym chlebem

Uproszczenia czy świadome założenie?

List pasterski biskupa ...skiego, St Adamskiego, poświęcony w całości ...adnieniom etyki ...ieckiej, winien — ...im skromnym zdaniem — ...wejść do hi...rii. Dokument ten o...niam tak wysoko nie ...względu na jego wa...y intelektualne .. Jest ...eresujący dlatego ...ede wszystkim, że ...t typowy dla pewnego ...unku postaw, że po...da przez to wartość ...kumentu. Zresztą od...my naiпierw głos bi...powi Adamskiemu:

„Na czoło wysuwa się w ...chwili tzw. etyka świec... niezależna, laicka. Wy...ala ona już wiele złego. ...la się za sprawą maso...ji przyczyna upadku ma...nego i osłabienia reli...nego w licznych krajach. ...no to, a może dlatego ...apaguje się właśnie tę e... zlaicyzowaną, świecką ...niezależną — intensyw...ej niż kiedykolwiek także ...naszym kraju". Dalej bi... Adamski dowodzi: *...yka świecka (laicka) nie...żna za dni naszych ...yduje swój bardzo silny ...raz przede wszystkim w ...nagowaniu środków an...koncepcyjnych w ułat...niu przerywania ciąży, ...publicznym lekceważeniu ...chów przeciwko 6 i 9 ...kazaniu".* List zawiera ...kie sformułowanie: *„Nie ...my się w błąd wprowa...ć przez tych którzy ...me hasła etyki świec... mówią że chcą, by ...owiek żył naprawdę god... i szczęśliwie. Przekona...my się bowiem, że ci, któ... tak twierdzą, z cyni-*

Ciąg dalszy na str. 3

14 rocznica Wojsk Ochrony Pogranicza

10 czerwca 1945 r. Wojska Ochrony Pogranicza, powołane do życia rozkazem Naczelnego Dowództwa, objęły służbę na granicy naszego Państwa.
NA ZDJĘCIU: trudna i odpowiedzialna jest służba na granicy.

Akademia w Białymstoku

Wczoraj, w przeddzień 14 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza odbyła się z tej okazji w sali BPBM uroczysta akademia.

Na akademię, oprócz żołnierzy WOP, przybyli przedstawiciele partii, władz terenowych i organizacji społecznych z sekretarzem KW PZPR tow. Janem Sienkiewiczem na czele.

Referat okolicznościowy na akademii o 14-letniej drodze WOP-u wygłosił zastępca dowódcy oddziału WOP.

W swoim referacie mówił on jak to 14 lat temu w miesiąc po kapitulacji Niemiec hitlerowskich z wydzielonych jednostek 1 Armii WP utworzone Wojska Ochrony Pogranicza. Bardzo ciężka była służba wojsk w pierwszych powojennych latach. Służba na granicy wymagała wiele hartu i odwagi. Pierwszymi strażnicami były ziemianki, a o należytym umundurowaniu i wyżywieniu nie było mowy. Do zlikwidowania bezpiecznej służby na granicy doszło aż dopiero wtedy, kiedy zlikwidowano wilki z reakcyjnymi bandami NSZ, UPA i innymi.

Obecnie głównym zadaniem WOP-u jest pilnie strzec granic Ojczyzny przed jej wrogami — przestępcami granicznymi — nałanymi szpiegami i dywersantami.

Po referacie, przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża w imieniu całej organizacji czerwonokrzyskiej i społeczeństwa Białostocczyzny, serdecznie podziękowała 20 żołnierzom WOP, którzy oddali swoją krew, aby ratować od śmierci ofiary wypadku hajnowskiego.

W części artystycznej Akademii wystąpił zespół PDK z Sokólki.

Jerzy Tarasiewicz z załogi „Chatki Puchatków" wraca do kraju

Jak dowiaduje się WIT-AR — Jerzy Tarasiewicz wraca do kraju na M/S „Pilica". Do zamieszkałej w Sopocie rodziny Jerzego Tarasiewicza nadszedł z Nowego Orleanu (USA) telegram od kapitana statku PLO M/S „Pilica", donoszący, że drugi członek załogi „Chatki Puchatków" znajduje się już na pokładzie tego statku i przybędzie do kraju w pierwszych dniach lipca br.

„Chatka Puchatków" Jerzy Tarasiewicz był zmuszony pozostawić na wyspie Porto Rico pod opieką tamtejszego Yacht Clubu. Wyraża on nadzieję, że znajdą się w Polsce fundusze na pokrycie kosztów przewiezienia szalupy do Polski, gdzie mogłaby być ona przedmiotem badań specjalistów morskich, jak również wybudowania któregoś z muzeów nadmorskich. (WIT-AR)

UWAGA, JUŻ W NAJBLIŻSZYM DODATKU NIEDZIELNYM ROZPOCZYNAMY DRUK FOTOREPORTAŻY Z PODRÓŻY „CHATKI PUCHATKÓW".

Na horyzoncie -poczta rakietowa

WASZYNGTON (PAP) 9. 6.

W poniedziałek Amerykanie przeprowadzili udaną próbę przesłania bagażu pocztowego pociskiem kierowanym.

Pocisk typu „Regulus", wyrzucony z łodzi podwodnej na Atlantyku, wylądował w bazie Mayport na Florydzie z przesyłką zawierającą około 3.000 listów.

POGODA

DZIŚ — jak podaje IHM — zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami. Miejscami skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 16 do 23 st.

Najbliższe obrady Sejmu — 17 bm.

WARSZAWA (PAP) 9. 6.

Sprawozdawca parlamentarny PAP dowiaduje się: Prezydium Sejmu wyznaczyło kolejne, 36 posiedzenie Izby na dzień 17 bm.

Tragiczny wypadek w Bielsku-Białej

KATOWICE (PAP) 9. 6.

8 bm. w Bielsku Białej przy ul. Armii Czerwonej wydarzył się tragiczny wypadek w zakładach energetycznych w oddziale w Starym Bielsku „Silam" nastąpił z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuch kot a centralnego ogrzewania. Od siły wybuchu jednopiętrowy murowany budynek, na parterze którego znajdowała się i żnia, a na piętrze 3 mieszkania pracownicze — zamienił się w jedno rumowisko gruzów. Pod gruzami zginęło na miejscu dwoch pracowników zakładów Aleksander Wilzer i Józef Łukowicz, oraz dwoje 7-letnich dzieci: Adam Wolnik i Krystyna Siwak, którzy znajdowali się w budynku w chwili wybuchu. Trzej pracownicy zakładów energetycznych: Kazimierz Jordanek, Jan Tokarski i Władysław Tomanek zmarli od odniesionych ran wkrótce po przewiezieniu do szpitali. Czternaście dalszych rannych osób, w tym trzy w stanie ciężkim znajduja się w szpitalu nr 1 w Bielsku.

Natychmiast po wybuchu na miejsce wypadku przybyły drużyny straży pożarnej wojska i milicji, które przy pomocy pracowników zakładów do godz. 23 w nocy prowadziły akcję ratunkową przy wydobywaniu spod gruzów rannych i zabitych.

Wyniki wyborów na Sycylii

RZYM (inf. wł.) 9. 6.

Rewelacją ostatnich wyborów do parlamentu autonomicznego regionu Sycylii było to, że konkurencyjna w stosunku do chadecji nowa partia katolicka — Sycylijska Unia Chrześcijańsko-Społeczna stała się trzecią co do wielkości partią Sycylii. Uzyskała ona 10,6 proc. głosów i 9 mandatów. Chadecja zdobyła 38,6 proc. głosów i 34 mandaty (strata 3 mandatów). Na Włoską Partię Komunistyczną padło 21,9 proc. głosów, co zapewniło jej 21 mandatów, a więc o 1 mandat więcej niż w poprzednich wyborach.

Konferencja genewska pod znakiem spotkania na najwyższym szczeblu

GENEWA (PAP) 9. 6.

W dniu wczorajszym o godz. 16.30 w siedzibie delegacji amerykańskiej odbyło się kolejne 7, niejawne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki. Na posiedzeniu tym — jak podają agencje zachodnie — w dalszym ciągu omawiana była sprawa tymczasowego uregulowania problemu berlińskiego, co usprawiedliwiałoby zwołanie w końcu lipca lub na początku sierpnia konferencji na najwyższym szczeblu.

Na poniedziałkowym niejawnym posiedzeniu konferencji nie osiągnięto, jak podają agencje zachodnie, postępu. Kontynuowano dyskusję nad zgłoszonymi propozycjami.

Zdaniem obserwatorów politycznych, piąty tydzień obrad konferencji genewskiej przyniesie rozstrzygnięcie co do jej rezultatów. Panuje przekonanie, że komunikat końcowy konferencji zostanie w ten sposób zredagowany iż usprawiedliwi zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu.

Polska na drugim miejscu we wzroście produkcji narodowej

NOWY JORK (PAP) 9. 6.

Polska zajmuje drugie miejsce na świecie, po Chińskiej Republice Ludowej, jeśli chodzi o przeciętny roczny przyrost produkcji narodowej w latach 1951 — 1957. Przyrost ten wynosił w Polsce przeciętnie 10 proc. wobec 13 proc. uzyskanych przez ChRL.

Powyższe dane zawarte są w opublikowanym w poniedziałek rocznику statystycznym ONZ za rok 1958. Rocznik ten po raz pierwszy przyjęcia cyfry o dochodzie narodowym w krajach socjalistycznych, z wyjątkiem ZSRR.

W Nikaragui Dwugodzinna bitwa między powstańcami a wojskami rządowymi

PARYŻ (PAP) 9. 6.

Według doniesień z Managui, walki pomiędzy oddziałami powstańców nikaraguańskich a wojskami rządowymi toczą się nadal. Do poważniejszego starcia doszło w poniedziałek w pobliżu miasta Cerro de La Laguna. Bitwa trwała dwie godziny. Generał Anastasio Somoza, brat prezydenta i naczelny dowódca armii Nikaragui, oświadczył na konferencji prasowej, że oddziały powstańcze „zostały zlikwidowane".

16 osób spłonęło żywcem

NOWY JORK (PAP) 9. 6.

W pobliżu miasta Phoenix w Arizonie ciężarówka wiozące 30 meksykańskich robotników rolnych wjechała na drzewo i stanęła w płomieniach. 16 osób spłonęło żywcem, a 32 odniosło ciężkie rany.

Policja aresztuje demonstrujących w czasie zamieszek w Guayaquil (Ekwador) w dniu 2 czerwca.
Fot. — CAF

Ze świata z kraju

■ **BONN** — Prokuratura w Monachium skontrolowała w tych dniach afisze reklamujące amerykański film „Moja nagi z Ava Gardner w roli głównej, motywując swą decyzję tym, iż „zakrawa y one na pornografię".

Film, którego tytuł nawiązywał do nazwy słynnego obrazu Goya, jest historią romansu malarza z piękną księżną Alba w XVIII wiecznym Madrycie.

Na afiszach reklamujących film znajduje się reprodukcja obrazu Goya.

■ **ANKARA** — Tureckie ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do wszystkich sędziów i prokuratorów okolnik zabraniający im konsumpcji alkoholu w miejscach publicznych, gdyż godzi to w prestiż sądownictwa.

■ **BYDGOSZCZ** — Są ludzie, którzy na swe utrzymanie zarabiają... chodzeniem. Pracują oni w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego na stanowisku „próbotazów". Próbotazi przemierzają codziennie 25 km by zbadać wytrzymałość i przydatność poszczególnych gatunków obuwia, produkowanych przez fabrykę.

■ **NOWY JORK** — Ambasador ZSRR w USA, Mieńszyków, prowadzi obecnie rozmowy z Departamentem Stanu w sprawie możliwości urządzenia spotkania Eisenhower — Kozłow.

■ **BERLIN** — W poniedziałek wieczorem nad Berlinem szalała przez trzy kwadranse gwałtowna burza. Przez ten czas meteorologowie naliczyli 270 uderzeń piorunu.

■ **NOWY JORK** — Dziennik „New York Times" donosi, że w czasie rozruchów, które miały miejsce w ubiegłym tygodniu w Ekwadorze w mieście Guayaquil zginęło 24 osoby, a ponad 130 zostało rannych.

■ **BELGRAD** — W przemówieniu wygłoszonym w Serbii prezydent Tito poparł propozycję N. S. Chruszczowa przekształcenia Bałkanów w strefę pokoju.

■ **WASZYNGTON** — Przeprowadzone ostatnio badania Instytutu Gallupa wykazały, że wiceprezydent USA R. Nixon cieszy się nadal największym poparciem wśród republikanów jako kandydat tej partii na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach w 1960 r.

■ **CHARTUM** — Ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Sudanie przekazał rządowi sudańskiemu notę, w której ZRA wyraża gotowość wznowienia rokowań z Sudanem na temat podziału wód Nilu.

Polska na drugim miejscu we wzroście produkcji narodowej

NOWY JORK (PAP) 9. 6.

Polska zajmuje drugie miejsce na świecie, po Chińskiej Republice Ludowej, jeśli chodzi o przeciętny roczny przyrost produkcji narodowej w latach 1951 — 1957. Przyrost ten wynosił w Polsce przeciętnie 10 proc. wobec 13 proc. uzyskanych przez ChRL.

Powyższe dane zawarte są w opublikowanym w poniedziałek rocznику statystycznym ONZ za rok 1958. Rocznik ten po raz pierwszy przyjęcia cyfry o dochodzie narodowym w krajach socjalistycznych, z wyjątkiem ZSRR.

Policja aresztuje demonstrujących w czasie zamieszek w Guayaquil (Ekwador) w dniu 2 czerwca.
Fot. — CAF

Technikum Mechanizacji Rolnictwa czeka na młodzież

Ciąg dalszy ze str. 1

zi z kilkoma pytaniami. A oto nasza rozmowa:

— *Towarzyszu dyrektorze, zkby w kilku zdaniach określić historię Waszej szkoły...*

— W Supraślu technikum nasze istnieje dopiero od czterech lat. Zostaliśmy tutaj przeniesieni z Białegostoku. W ciągu trzech lat mury naszego technikum opuściło 174 absolwentów. Większość pracuje w swoim zawodzie. Część natomiast studiuje na wyższych uczelniach. Przy okazji chcę podkreślić, że 174 techników-mechanizatorów rolnictwa to kropla w morzu potrzeb Białostocczyzny.

NA ZDJĘCIU: były pałac Chodkiewiczów dziś Technikum Mechanizacji Rolnictwa.

— *W ciągu lat istnienia Waszej szkoły, w rolnictwie naszym zaszły poważne zmiany. Czy w Waszej szkole również?*

— Tak, oczywiście. Program nauczania uwzględniający początkowo jedynie zatrudnienie absolwentów w dużych, państwowych lub spółdzielczych gospodarstwach rolnych, został teraz dostosowany również do potrzeb gospodarstw małych. Ale rzadkie są wypadki, by absolwent naszego technikum wrócił na gospodarstwo swoich rodziców.

— *Jakie właściwie umiejętności zdobywa absolwent Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu?*

— Przede wszystkim świadectwo dojrzałości, z prawem wstępu na wyższe uczelnie w kraju. Następnie takie specjalności jak: ślusarstwo, spawalnictwo, kuźnia, stolarnia, obróbka metali itp. Jednocześnie każdy absolwent naszej szkoły zdobywa zawodowe prawo jazdy. Uczniowie nasi w stosunku do uczniów innych szkół, mają bardzo dużo pracy. Dlatego też szkoła dokłada wszelkich starań, by swoim wychowankom zabezpieczyć możliwie warunki materialne.

— *O, właśnie stypendia, internat, to bardzo interesuje rodziców i uczniów.*

— Internat zapewniamy wszystkim przyjętym do szkoły bezpłatnie. Za pełne wyżywienie i pracę po 246 złotych miesięcznie. Ale 50 proc. uczniów otrzymuje stypendia pełne w wysokości 263 zł miesięcznie. Praktycznie prawie każdy uczeń, oprócz wyjątków, którzy źle się uczą i zachowują, ma przynajmniej częściowe stypendium.

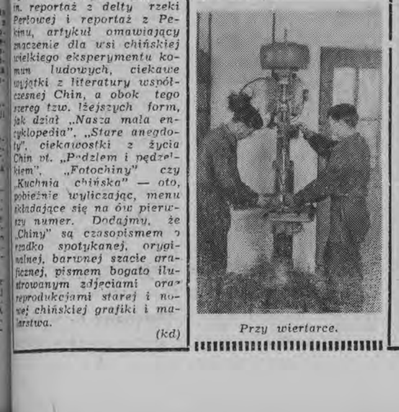

Przy wiertarce.

— *A wyposażenie szkoły?*

— Moim zdaniem, teraz zupełnie dobre. Posiadamy nowoczesne warsztaty. Ulubieńcem uczniów jest mały ciągnik „Dzik-Ursus", którym można pracować nawet w ogrodnictwie na bardzo niewielkiej powierzchni. Mamy gabinet fizyko-chemiczny, kreślarnię, salę gimnastyczną...

— *Nasz zapas pytań został na razie wyczerpany. Czy tow. dyrektor życzy sobie coś uzupełnić?*

— Owszem. Mówiąc między nami, to z powodu szerokiego wachlarza zajęć i zajęć praktycznych, nasi uczniowie nie zawsze są tak dobrze przygotowani do studiów wyższych jak na przykład uczniowie liceów ogólnokształcących. Dlatego też wszyscy ci, którzy zgłoszą, że chcą przystąpić do egzaminów wstępnych, otrzymują u nas dodatkowe, bezpłatne konsultacje z przedmiotów ogólnokształcących. I jak dotychczas, nasi absolwenci nie mają większych kłopotów z dostaniem się na wyższą uczelnię, nawet o innym kierunku fachowym.

I jeszcze jedno: egzaminy wstępne do Państwowego Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca. Egzaminować będziemy z matematyki i języka polskiego w zakresie 7 klas szkoły podstawowej. Podania z życiorysami, zdjęciami, świadectwem, zaświadczeniem lekarskim i zaświadczeniem o majątku rodziców jeszcze przyjmujemy. Wiek 14—16 lat. Dziewczęta mogą się wprawdzie zgłaszać do nas, ale praktycznie zgłaszają się sami chłopcy. Mieścimy się w byłym pałacu Chodkiewiczów w Supraślu, dokąd zapraszamy zainteresowanych.

Rozmawiał:
LESZEK KOZUSZKO
Zdjęcia:
JAN SOŁOWIEJ

Na 15-lecie Polski Ludowej

Ciąg dalszy ze str. 1

1.197 zł, składka w wysokości 0,5 proc. od zarobków każdego pracownika na budowę szkół Tysiąclecia, co da w ciągu roku sumę 116 tys. zł. (L)

ZAŁOGA Zakładów Drzewnych Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa w Hajnówce dla uczczenia 15-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiła wyprodukować na dzień Święta Odrodzenia dodatkowo 100 przyczep skrzyniowych — 3,5 tonowych. **Wartość zobowiązania określa ogólna suma — 2.100.000 zł.**

Robotnicy tych samych zakładów urządzą również do 22 lipca przyzakładowe ambulatorium, z usług którego korzystać będą pracownicy i członkowie ich rodzin. Oddanie do użytku nowej placówki, niewątpliwie przyczyni się do znacznego odciążenia Rejonowej Przychodni Zdrowia.

Wspomnieć przy okazji należy, że Zakłady Drzewne Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa z powodzeniem realizują obecnie roczne zobowiązania podjęte dla uczczenia III Zjazdu PZPR, wykonując 300 przyczep skrzyniowych wartości 6 milionów złotych. (In-jap)

Z wędrówek po Ziemiach Zachodnich
NA ZDJĘCIU: zabytkowy Ratusz w Kamiennej Górze.
CAF — fot. Wołoszczuk

Skarbnica starych dokumentów z dziejów ruchu robotniczego

Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR przygotowało Informator o materiałach przechowywanych u siebie, a w r. 1960 wyda drukiem pełny, naukowo opracowany Przewodnik po Archiwum. Będzie to drugie tego typu wydawnictwo opracowane w Polsce Ludowej.

Archiwum „Mikrofilmowe" Zakładu Historii Partii posiada już ok. 200.000 zdjęć. Z cenniejszych pozycji Archiwum Mikrofilmowego wymienić należy m. in. mikrofilmy Zarz. G'ównego i Biura Sekcji Zagr. SDKPiL, korespondencji i innych rękopisów Róży Luksemburg, materiały ze Zjazdów, Konferencji i posiedzeń plenarnych KPP, Centralnego Komitetu KPRP w Rosji, Polskich Oddziałów Ochotniczych w Hiszpanii (wszystkie te pozycje AZHP otrzyma'o z IML-u w Moskwie).

Akta Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę i in.

Pracownia Ikonograficzna Zakładu Historii Partii gromadzi fotografie (oryginały i reprodukcje) działaczy i zdjęcia dokumentalne ważnych — dla polskiego jak również międzynarodowego ruchu robotniczego — wydarzeń. Do dziś nagromadzono już ponad 3000 oryginałów. Reprodukcje fotografii oraz oryginały udostępniane są badaczom w postaci kartoteki „wglądówek", tj. kart zawierających odbitkę małego formatu danego zdjęcia oraz opis znajdujący się na nim osoby lub wydarzenia. Obecnie pracownia dysponuje już ponad 8.200 takich „wglądówek". (AR)

Uproszczenia, czy świadome założenie?

Ciąg dalszy ze str. 1

zmem depczą najelementarniejsze uznane nawet przez pogan zasady moralne, pobłażając w ten sposób godność człowieka".

A przecież podczas studiów teolog cznych...

Tezy zawarte w liście pasterskim biskupa Adamskiego można oceniać z różnych punktów widzenia. Z punktu widzenia naukowego są one, niestety, żenujące, wprost prymitywne. Trudno traktować poważnie twierdzenia, że etyka świecka jest dziełem „masonów", że istotą jej jest propagowanie środków antykoncepcyjnych, lub, że jej zwolennicy „depczą najelementarniejsze zasady moralne".

Biskup Adamski jest człowiekiem, oczywiście, wykształconym i choćby w czasie studiów teologicznych zetknął się z etyką świecką — z jej historią — z pewnością w znacznie szerszym stopniu niż to sugeruje cytowany list pasterski. Ks. biskup Adamski nie może nie wiedzieć, że etyka świecka nie jest dziełem mitycznych masonów, ani też na przykład opętanych przez moce piekielnie krasnoludków, lecz że rodowód jej jest niepoprawnie starszy i szerszy w swoim zasięgu niż — powiedzmy — etyki chrześcijańskiej.

W programie studiów teologicznych jest przecież uwzględniona w szerokim stopniu na przykład historia greckiej filozofii greckiej myśli etycznej, interesującej się nade wszystko zagadnieniami współżycia moralnego ludzi opartego na zasadach doczesnych, świeckich. Ks. biskup Adamski nie może nie wiedzieć, że starożytni mędrcy swoją główną rolę społeczną upatrywali w tym, by nauczać ludzi, jak tu, na ziemi, za życia doczesnego, egzystować szczęśliwie, a przynajmniej bez nadliczbowych cierpień i pouczali, że stanowili naturalne ośrodki promieniowania świeckiej i doczesnej etyki i moralności.

Na czyje postawy i reakcje się liczył

Nie sądzę, też, by wynikały z niewiedzy inne twierdzenia cytowanego listu. Trudno przecież przypuszczać, by ks. biskup Adamski głosił z przekonaniem tezę, iż etyka świecka ogranicza się jedynie do propagandy środków antykoncepcyjnych. Ksiądz biskup Adamski jest — powtarzam — człowiekiem wykształconym i wie doskonale, że etyka świecka (właściwie różne etyki świeckie) interesuje się wszystkimi elementami postawy człowieka, jego stosunkiem do świata, do innych ludzi, że w wielu zadniczych sprawach jest zbieżna z etyką religijną. Zbieżna z tego prostego względu, że etyka religijna, katolicka, przejęła szereg poglądów starożytnych mędrców.

Jeśli zaś chodzi o twierdzenie, iż wyznawcza zasada etyki świeckiej — jak wynika z listu — to nieomal ludobójca, to nie trzeba być nawet człowiekiem wykształconym, ale zwykłym, normalnym obywatelem Polski Ludowej, by dostrzec, że podział na ludzi żyjących uczciwie i nieuczciwie, postępujących po ludzku i urągających swoim zachowaniem godności i obowiązkom człowieka; naprawdę nie pokrywa się z podziałem na zwolenników etyki religijnej lub świeckiej.

Nie, metoda oceny i krytyki etyki świeckiej, która posłużył się biskup Adamski, nadaje się nie jest wynikiem niewiedzy czy jedynie uproszczeń intelektualnych. To co może sprawiać wrażenie niesłychanego prymitywizmu intelektualnego i nieuzasadnionego złośliwego zniekształcenia, jest świadomym, programowym założeniem. Założeniem obliczonym na postawy i reakcje elementów fanatycznych, skrajnie sekciarskich, podchwytujących natychmiast każde epitet, każdą demagogiczną insynuację, rozmieniających je potem, w życiu codziennym, na jeszcze bardziej „drobne".

Czy tego rodzaju „krytyka" etyki świeckiej polepsza, stabilizuje klimat moralny w społeczeństwie? Należy wątpić. Ale też rozpalanie fanatycznych, sekciarskich namiętności ma chyba niewiele wspólnego z troską o rozwój, kultywowanie wartości moralnych, kultury moralnej. Chodzi tu prawdopodobnie o jakieś pozamoralne cele.

O kształtowaniu wartości moralnych

Stwierdzenia powyższe przychodzą mi z tym większą przykrością, że — jestem o tym głęboko przekonany — jednym z warunków rozwoju kultury moralnej w naszym społeczeństwie jest współdziałanie zwolenników i etyki religijnej, i etyki świeckiej w dziedzinie tworzenia społecznych wartości moralnych. Potrzeba kształtowania takich wartości jest tym większa, że kościół katolicki w Polsce, mimo swego tysiącletniego istnienia, nie wywiera dziś zasadniczego wpływu na postawy moralne ludzi.

Stwierdzenie to nie jest moją osobistą opinią — powstało w środowiskach autentycznie katolickich. Ks. Andrzej Bardecki, omawiając stan religijności w Polsce na podstawie materiałów uzyskanych z ankiety przeprowadzonej przez kurię biskupią w Krakowie, tak pisze na łamach „Tygodnika Powszechnego":

„Przeszło 70 proc. uczestników ankiety ocenia stan religijności w Polsce raczej pesymistycznie. Ich zdaniem religijność ta jest bardzo mało pogłębiona intelektualnie, lub zgoła zdziera się niekiedy zupełny brak najbardziej prymitywnej wiedzy religijnej. Stosowanie praktyk religijnych przez poważny procent polskich katolików jest traktowane omal na równi z przestrzeganiem prawideł form towarzyskich. Wielu uczestników ankiety stwierdza własną niedostateczną i bezsilność, jeśli chodzi o możliwości wpływania na najbliższe środowisko... Następnie brak wpływu religijności na życie codzienne. U ogółu katolików religijność nasza wykonawcza".

Cóż to właściwie znaczy „religijność nawykowa", sprowadzająca się „do przestrzegania przyjętych form towarzyskich"? Znaczy to tyle, że jej funkcja społeczna w kształtowaniu się kultury moralnej jest dziś znacznie mniejsza, niż to potocznie bywa się sądzi. Dobrze by było gdyby stwierdzenia „Tygodnika Powszechnego" dotarły i do biskupa Adamskiego, do wszystkich nieprzejednanych wrogów etyki świeckiej.

RYSZARD TURSKI

Jutro otwarcie XXVIII MTP

JUŻ czwarty dzień trwa w Poznaniu wielkie spotkanie kupców i producentów ze Wschodu i Zachodu. W tegorocznych XXVIII Międzynarodowych Targach Poznańskich uczestniczą centrale handlowe i handlowcy z 47 krajów. Nad terenami targowymi powiewa 9 flag państwowych więcej niż przed rokiem.

Licznieszy udział wystawców zagranicznych w Targach Poznańskich spowodował zmniejszenie w porównaniu z ubiegłym rokiem terenów przydzielonych na polską ekspozycję. W skondensowanej formie prezentuje ona jednak handlowcom pięciu kontynentów bogaty asortyment krajowej produkcji eksportowej, w której główną rolę odgrywają maszyny oraz przetwory przemysłu rolno-spożywczego.

*

OGROMNE zainteresowanie wśród gości zagranicznych i krajowych budzi pawilon, którym wystawia swoje wyroby polski przemysł ciężki. Obok potężnych rewolwerówek, frezarek, traków, zobaczyć tutaj można również miniaturowe, ale nadzwyczaj precyzyjne obrabiarki zegarmistrzowskie, produkowane przez Zakłady Metalowe w Skarżysku-Kamiennej.

W pawilonie tym pokazuje również swoje eksponaty stale rozwijający się przemysł narzędziowy. Warto nadmienić, że Zjednoczenie Przemysłu Narzędziowego eksportuje swoje wyroby do około 40 krajów, a między innymi do tak uprzemysłowionych krajów jak Czechosłowacja, Belgia i Węgry.

Dla nas — białostoczan, fakt ten jest o tyle ważny, że poważnym eksporterem narzędzi, różnorodnych części do maszyn jest **Białostocka Fabryka Przyrządów i Uchwytów**, która oferuje na Targach przeszło 70 wyrobów.

Poszczególne stoiska robią bardzo przyjemne wrażenie.

Najbardziej chyba przyciągają oczy zwiedzających różnokolorowe zabawki dla dzieci oraz bombki na choinkę. Wśród zabawek z tworzywa rozpoznajemy misie, zajączki, pieski, kotki, produkowane przez **Spółdzielnię Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Niedźwiadek"** w Białymstoku.

Na Targach Poznańskich pokazują także swoje wyroby **Spółdzielnia Pracy z Supraśla** oraz **Spółdzielnia „Naprzód" z Białegostoku.** Pierwsza — koszyczki rogożynowe, a druga — miotełki ze słomy sorgo. Ponadto Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego wystawia na MTP kapy.

*

SPOŚRÓD białostockich zakładów przemysłu kluczowego w Międzynarodowych Targach Poznańskich biorą udział również **Zakłady Drzewne Przemysłu Leśnego w Hajnówce, Białostocka Fabryka Pluszu, Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi oraz Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego.**

Zakłady **Drzewne Przemysłu Leśnego w Hajnówce** oferują na XXVIII MTP tartycę sosnową i dębową, fryzy pułkowe i dębowe oraz okleiny dębowe i jesionowe. Należy zaznaczyć, że produkcja hajnowskich zakładów od kilkudziesięciu lat cieszy się dużym popytem na rynkach zagranicznych.

Po raz pierwszy w Międzynarodowych Targach Poznańskich uczestniczą dwa najmłodsze zakłady Białostocczyzny — **Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi oraz Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego.** Te dwa ambitne zakłady pokazują na MTP jedny rezultat swoich wysiłków — aparatkę oraz suszarkę do pierza.

„Clothing Corduroys" — odzieżowe tkaniny sztuczne. Ten napis można wyczytać na sztukach brązowych, zielonych, fioletowych, żółtych, czarnych, niebieskich i czerwonych tkanin welwetowych, które wystawia na XXVIII MTP **Białostocka Fabryka Pluszu.**

OBIEKTYWNIE należy stwierdzić, że Białostoczyzna trochę za skromnie prezentuje się na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wydaje się, że to, co wystawiamy na Targach, bynajmniej nie pokrywa się z naszymi możliwościami.

ST. ŚWIERAD

BIAŁOSTOCKI PRZEMYSŁ NA XXVIII MTP

(Korespondencja własna „Gazety")

W stoisku białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów możemy zobaczyć między innymi wiertarki ręczne, szlifierki, stoły pochylne, noże tokarskie, wiertła, skrobaki do metali, różnego rodzaju imadła i uchwyty, trzpienie frezerskie, tuleje. FPiU jest największym białostockim wystawcą na XXVIII MTP.

*

Z KOLEI odwiedzamy sąsiedni pawilon. Tutaj wystawia swoje wyroby przemysł włókienniczy, drzewny, rolno-spożywczy oraz spółdzielczość pracy.

Na terenie całego kraju rad polecił przeprowadzić aresztowania wśród komunistów.

■ **WARSZAWA** — W ciągu ostatnich 3 dni rzeki i jeziora pięciu dalszych 12 ofiar kąpieli, w liczbie tej znajduje się 6 dzieci.

■ **KRAŚNIK** — 8 bm. w godzinach popołudniowych na przedmieściu Krasnika — w dzielnicy Pasy wybuchł groźny pożar.

Pastwą płomieni padły łącznie 84 budynki.

■ **PARYŻ** — Jak podaje agencja Reutera nazemny dowódca wojsk NATO w Europie, gen. Norstad, poinformował rząd francuski, iż stacjonujące we Francji amerykańskie bombowce atomowe zostaną wkrótce przeniesione do jednego z innych krajów bloku północno-atlantyckiego.

■ **LONDYN** — Już wkrótce u każdego w Wielkiej Brytanii w przeróżnej tubki aluminiowe, zawierające „lampkę" whisky dżinu.

■ **KRAKÓW** — 9 bm. przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce z okazji XXVIII Międzynarodowych Targów Poznańskich delegacja rządowa ZSRR, z wicepremierem i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Związku Radzieckiego — A. Kosyginem na czele.

■ **MOSKWA** — W Dolinie Alazańskiej we wschodniej Gruzji rozpoczęto już sprzęt zboża.

■ **BELGRAD** — W przemówieniu wygłoszonym w Serbii prezydent Tito poparł propozycję N. S. Chruszczowa przekształcenia Bałkanów w strefę pokoju.

■ **WASZYNGTON** — Przeprowadzone ostatnio badania Instytutu Gallupa wykazały, że wiceprezydent USA R. Nixon cieszy się nadal największym poparciem wśród republikanów jako kandydat tej partii na prezydenta Stanów Zjednoczonych w wyborach w 1960 r.

■ **CHARTUM** — Ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Sudanie przekazał rządowi sudańskiemu notę, w której ZRA wyraża gotowość wznowienia rokowań z Sudanem na temat podziału wód Nilu.

O bardziej opłacalne szybsze i tańsze INWESTYCJE

Ciąg dalszy ze str. 1

szyn). Koszty te sięgają około 15 proc. ogólnych kosztów budowy.

I jeszcze jedna sprawa. Jeśli cykl budowy trwa za długo, to nowy obiekt staje się od razu częściowo przestarzały. Chodzi bowiem o to, że te rozwiązania techniczne, które były dobre kilka lat temu, stają się już nieaktualne po upływie czasu. Urządzenia — mówiąc językiem ekonomistów — starzeją się moralnie.

Dlatego też szczególnie ostro powinna być prowadzona walka o skrócenie czasu realizowania inwestycji, szybkie uzyskiwanie efektów. Tutaj ważne obowiązki spoczywają nie tylko na przedsiębiorstwach budowlanych, ale również na biurach projektowych, służbach inwestycyjnych oraz bankach, które finansują inwestycje.

Oczywiście byłoby grubym nieporozumieniem obarczanie odpowiedzialnością za to tylko przedsiębiorstwa budowlane. Podobnie jak na przedłużenie cyklu budowy także i na wysokie koszty inwestycji wpływa szereg różnych czynników.

Przedsiębiorstwa budowlane narzekają, że niektórzy projektanci wykonują dokumentacje z „romansem". W wielu projektach znajdą można przerosty w zakresie powierzchni i kubatury, ciekawi budowlańcy. Architekci z reguły boją się dokumentacji tynowych, które są przecież ważnym czynnikiem potaniania budownictwa.

Właśnie rewizja dokumentacji projektowo-kosztorysowej będzie miała między innymi na celu wyeliminowanie przerostów w projektach, a tym samym **obniżenie kosztów i zwiększenie efektywności inwestycji.** Otóż każda nowa inwestycja powinna być traktowana jako ostateczność, gdy inne drogi efektywnego zwiększenia zdolności produkcyjnej lub rozszerzenia usług są wyczerpane lub, gdy w inny sposób nie można uzyskać niezbędnej poprawy jakości produkcji, potanienia kosztów własnych, zwiększenia zakresu usług itp.

W wielu wypadkach bardziej opłaca się przeciwieństwo modernizacja i rekonstrukcja lub rozbudowa już istniejących zakładów. Za tym przemawiają między innymi takie czynniki jak: krótszy okres budowy, szybsze uruchomienie produkcji, mniejszy zakres robót budowlanych, większa wydajność pracy i lepsza jakość produkcji wskutek posiadania wykwalifikowanych sił w zakładzie.

Najlepszym przykładem może być tutaj białostocki przemysł wełniany. W najbliższych latach nie przewiduje się budowy żadnego zakładu tego branży. Nie oznacza to jednak wcale, że białostockie włókno nie będzie się rozwijać. Przeciwnie, ono się rozwiąże tylko bardzo szybko.

W trzech zakładach — Zakładach Przemysłu Wełnianego w Wesołówce, Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Ściepanowa oraz Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego planuje się w najbliższych latach szeroką rozbudowę oraz modernizację. Zakłady te wymienią prawie cały starv park maszynowy na nowy. Ta droga okazała się bardziej opłacalna od budowy od podstaw nowych fabryk włókienniczych.

*

PRZY decydowaniu o nowych inwestycjach niezmiernie ważnym jest również to, aby nawiązywały one **ściśle do miejscowej pracy** pomiędzy różnymi rejonami. Zdarza się bowiem tak, że równocześnie dwie instytucje zamierzają budować podobne, a nawet analogiczne zakłady w jednej lub sąsiednich miejscowościach.

Takie wypadki miały miejsce również na Białostocczyźnie. Oto na przykład 24S „Społem" chciał budować nowy wytwórnię wód gazowych w Wysokiem - Mazowieckiem. Tymczasem okazało się, że istniejąca tam wytwórnia wód gazowych przemysłu terenowego nie jest wykorzystywana nawet w 50 proc.

Ustalając program nowych inwestycji, które kosztują gospodarkę narodową miliardy złotych, trzeba zawsze się głęboko zastanowić. W obecnej chwili możemy pozwolić sobie tylko na inwestycje niezbędne nie tylko dla powiatu czy województwa, ale również dla całej gospodarki narodowej.

*

NIE od dziś stwierdza się, że budujemy za drogo. Na przykład w budownictwie mieszkaniowym koszt jednej izby wykazuje u nas tendencje zwyżkową. O ile w roku 1938 jedna izba kosztowała 49,7 tys. zł, to planowany na rok 1959 koszt jednej izby wynosi 52 tys. zł.

Przedsiębiorstwa budowlane narzekają, że niektórzy projektanci wykonują dokumentacje z „romansem". W wielu projektach znajdą można przerosty w zakresie powierzchni i kubatury, ciekawi budowlańcy. Architekci z reguły boją się dokumentacji tynowych, które są przecież ważnym czynnikiem potaniania budownictwa.

Właśnie rewizja dokumentacji projektowo-kosztorysowej będzie miała między innymi na celu wyeliminowanie przerostów w projektach, a tym samym **obniżenie kosztów i zwiększenie efektywności inwestycji.** Otóż każda nowa inwestycja powinna być traktowana jako ostateczność, gdy inne drogi efektywnego zwiększenia zdolności produkcyjnej lub rozszerzenia usług są wyczerpane lub, gdy w inny sposób nie można uzyskać niezbędnej poprawy jakości produkcji, potanienia kosztów własnych, zwiększenia zakresu usług itp.

W wielu wypadkach bardziej opłaca się przeciwieństwo modernizacja i rekonstrukcja lub rozbudowa już istniejących zakładów. Za tym przemawiają między innymi takie czynniki jak: krótszy okres budowy, szybsze uruchomienie produkcji, mniejszy zakres robót budowlanych, większa wydajność pracy i lepsza jakość produkcji wskutek posiadania wykwalifikowanych sił w zakładzie.

Najlepszym przykładem może być tutaj białostocki przemysł wełniany. W najbliższych latach nie przewiduje się budowy żadnego zakładu tego branży. Nie oznacza to jednak wcale, że białostockie włókno nie będzie się rozwijać. Przeciwnie, ono się rozwiąże tylko bardzo szybko.

W trzech zakładach — Zakładach Przemysłu Wełnianego w Wesołówce, Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Ściepanowa oraz Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego planuje się w najbliższych latach szeroką rozbudowę oraz modernizację. Zakłady te wymienią prawie cały starv park maszynowy na nowy. Ta droga okazała się bardziej opłacalna od budowy od podstaw nowych fabryk włókienniczych.

*

PRZY decydowaniu o nowych inwestycjach niezmiernie ważnym jest również to, aby nawiązywały one ściśle do miejscowej pracy, podnosząc standard życiowy ludności. Czy zawsze jednak te starania mogą być zrealizowane?

Tutaj właśnie dochodzimy do bardzo ważnej sprawy — **programowania

GRAMY w SZACHY

(17)

OBRONA ALECHINA

1. e2-e4 Sg8-f6
Jeden z najmłodszych debiutów. Do praktyki turniejowej został wprowadzony w r. 1921 przez mistrza świata dr Alechina. Idea obrony Alechina jest wezwanie do silnego centrum przeciwnego, a następnie podervanie go przez d7-d6.
2. e4-e5. Sf6-d5.
Teraz białe mają kilka możliwości.
3. c2-c4, Sd5-b6. 4. d2-d4.
Nie daje białym przewagi i, cś na przykład 4... Sd6 5. Ge4, c6 6. Sc3, d6 7. Hh5, Sd7! 4... d7-d6. 5. f2-f4.
Druga możliwość jest 5. e5:f6, e:d6 (słabsze jest 5... cd. 6. Ge3, g6. 7. Sc3, Gg7. 8. Sf3, Gg4. 9. Ge2, Sc6. 10. h3, 0-0. 11. 0-0, e5. 12. d5, Se7. 13. Wel podycia białych lepsza) 6. Ge3, c6. 7. Sf3, Gg7. 8. Sd2, Sc6. 9. Ge2, 0-0. 10. 0-0, Ge7. 11. Wel ze wobodniejsza gra białych.
5... d6:e5. 6. f4:e5, Sb5-c6. 7. Ge1-c3. Do obustronnej gry prowadzi 7. Sf3. Ge4. 8. e4:f Hc8 Sd5!
7... Ge7-f5. 8. Sb1-c3, e7-e6. 9. d1-f1, Gf8-e7.
Najlepsza odpowiedź, słabsze 9... Sb4 10. Wc1, c5. 11. Ge2, Se7 12. a3, cd4. 13. S:d4, Sc6. 14. Sf5, e:f5. 15. 0-0 pozycja białych lepsza.
10. G:f2, 0-0. 11. 0-0, f7-f6. 12. Sf5, Ge7:f6.
Powstała pozycja prowadzi do złożonej i trudnej gry.
II. 3. d2-d4. System ten jest ważny za silniejszy.
3... d5-d6. 4. Sf3-f3. Ge8-g4. 5. f1-e2.
Na 5. h3 czarne grają G:f3. 6. Hf3. d:e. 6. d:e, e6. 7. a3, Sb-d7 kontrara.
5... e7-e6
Na nowinkę Flora 5... c6 ale grała 6. Sg5! G:e2. 7. H:e2. e:d. 8. de. e6. 9. 0-0. Ge7. 10. e4.
6. 0-0 Gf8-e7
Dawniej grywano 6... Se6. ale po 7. c4 grozi d5-d6. 7. h3-h3. g4-f3. 8. e2-e4. Sd5-b6. 9. d1-e2. Sb8-d7. 10. e5:d6, e7-d6. 11. b3. 0-0. 7. przewaga białych w centrum.
OBRONA SKANDYNAWSKA
1. e2-e4, d7-d5. 2. e4:d5, Hd8:d5 Klasyczne posunięcie, odzie siedlające idee tego debiutu.
3 2... Sf6 białe grają 3. d4! d5 4. c4 z aktywną pozycja 3... Sc6. 4. d2-d4, cd. 5. Sg1-f3, Gc8 g4. 6. h2-h3. Gg4:h5 D. przewagi białych prowadzi 7. Gf3. 7. Hd3. c6. 8. Gd2. 27. 0-0 0-0-0.
7. g2-g4 Gh5-g6. 8. Sf3-e5, e7-c6. 8. h3-h4!
Z wyraźną przewagą białych. O ostatnie debiuty są umieszczanymi we współczesnych turniejach szachowych i bywają rzadkie tylko na zaskoczenie.

O ziemi pięknej, jak baśń...

Ukazała się w sprzedaży książka Antoniego Patli **„PIĘKNO ZIEMI SUWALSKO - AUGUSTOWSKIEJ"**. Wydawcą jest Wojewódzki Komitet Turystyki i Oddział PTT-K w Białymstoku. Wydanie książki zrealizowało Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnicze „Sport i Turystyka" w Warszawie.

Przy ocenie książek przeważnie wymienia się i plusy, i minusy. Omawiając wspomniane pozycje można odejść od tej reguły i pisać tylko o plusach. Wprawdzie można autorowi zarzucić że więcej miejsca poświęca powiatowi suwalskiemu, niż augustowskiemu, można by doszukać się jakichś innych usterek, ale to jest zbyt błahe wobec samego faktu, że mamy nareszcie przewodnik po pojezierzu suwalsko - augustowskim. I to przewodnik dobrvy, z mapą turystyczną. Napisany bardzo żywym językiem; czyta się go jak powieść.

Autor nie zasypuje czytelnika suchymi danymi, lecz „...chce pomóc turyście w wydobyciu z krajobrazu, przez który wędruje — jego nieuchwytnego czasu, jego uroku i subtelnej poezji". Chce czytelnikowi przybliżyć i unaocznić wszystkie bogactwa ziemi suwalsko - augustowskiej, do których turysta w samotnej wędrówce nie trafi być może, bo ukryte są głęboko... Przewodnik A. Patli daje do nich klucz.

Pierwsza część przewodnika: „Przyroda i człowiek" zawiera sporo informacji z zagadnień geologicznych, archeologicznych i historycznych. Czytelnik dowie się, że na przykład taka rzeka Szeszupa ma bardzo ciekawą przeszłość. Otóż w czasach, kiedy na Litwie leżał lodowiec, Szeszupa płynęła ku południowi i wpadała do Hańczy. Po wycofaniu się lodowca rzeka zmieniła kierunek i płynie na północ i wpada do Niemna.

Sporo miejsca autor poświęca opisowi naszych jezior, ze szczególnym podkreśleniem — najpiękniejszego z nich, perły Suwalszczyzny — Wigier, tej olbrzymiej i skomplikowanej kompozycji krajobrazowej, złożonej z różnorodnych kształtów i barw.

Rozdział „Każmy przemówić kurhanom" zawiera sporo ciekawych informacji o wykopaliskach suwalskich, o Jadźwingach i o kolonizacji Suwalszczyzny.

W książce A. Patli znajdujemy również dwie ciekawe legendy suwalskie: jedną „O braciszku Barnabie i wigierskiej sieci", a drugą „O piękney Jagli, królowej szurpilskich jezior".

Część druga przewodnika nosi tytuł „Na szlakach wycieczek". Jest tam bardzo dużo wiadomości dla tych, którzy zdecydowali się już na wycieczkę po ziemi suwalsko-augustowskiej. Opisane są tu szlaki: Wigry - Hańcza - Kanał Augustowski, Kanionki, Sejneński, Jeleniewski oraz tak zwane jednodniowe szlaki kołowe i trasy krótkich wycieczek pieszych i kombinowanych.

Ponadto autor wymienia około 40 miejscowości letniskowych Suwalszczyzny, do których można przyjechać na prywatne wczasy i podnieść krótko zalety letniskowe każdej z nich oraz możliwości dojazdu.

Po przeczytaniu całej książki Patli, nasuwa się między innymi wniosek, że autor bardzo mocno pokochał ziemię suwalską. Z tej głębokiej miłości A. Patli do pięknych jezior, malowniczych krajobrazów, do tego wszystkiego co wiąże się z Suwalszczyzną, powstał niezwykły przewodnik, a książka opowiadająca czytelnikowi barwnym językiem o „Ziemi pięknej, jak baśń...". (St. M.)

Co w tym złego?

Poniższe zdjęcie pismo „Kobieta i Życie" (nr 15) zaopatrzyło następującym podpisem:

„W Paryżu odbyły się ostatnio wybory „Mister Herkulesa" czyli najwspanialej zbudowanego młodzieńca. Do współzawodnictwa stanęło 33 panów o potężnych bicepsach i — jak się należy domyślać — dość wątłych móżdżkach. Panowie z dumą prezentowali swe skąpo odziane ciała publiczności oraz jury, złożonemu z eleganckich dam..."

Trudno zgadnąć, na podstawie jakiej teorii autorka czy może autor, notatki wysuwa przypuszczenie, że o potężnych bicepsach mężczyźni, którzy z dumą prezentują swoje wygimnastykowane, wysportowane mięśnie, mają wątłe móżdżki?

Podobnie można by przypuszczać, że autor (ka) notatki ma wątłe mięśnie, a potężny umysł. Niestety, „mądrość" notatki nie potwierdza tego drugiego.

(smi)

Ciekawostki ze świata

Statuą Ludwika XIV, ubraną w strój ze skór rękawiczniczych udekorowała swą wystawę najsłynniejsza paryska wytwórnia rękawiczek „Hermes".

Fot. — CAF

Poetycki KONCERT ŻYCZEŃ

Pani Rainie Anisimowicz z Białegostoku wiersz Antoniego Słonimskiego pt. „Na rzece" przesyła ten, który ją bardzo, bardzo kocha.

Z okazji imienin kochanej Tosi Błaszczyk ze Starosiele dużo szczęścia, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym przesyła wraz z wierszem Słonimskiego koleżanka Irena S.

Antoni Słonimski

Na rzece

W letni mglisty poranek o wschodzie
W młode ręce wzięliśmy wiosła.
Czy pamiętasz jak cicho te łodzie,
Jak łagodnie rzeka je niosła.

Dziś wspominam z obrazem tej rzeki
Mgły wznoszące się, czerwień wschodu
I horyzont upojnie daleki,
I drażniący, rzeźki wiew chłodu.

I wspominam do dzisiaj w zachwycie
Brzeg młodości we mgle ginący,
Gdy nas porwał i poniósł przez życie
Prąd burzliwy, wartko płynący.

I dziś niosą nas te prądy rwące,
Rwące serce — zmęczone w biegu —
Gdy na skronie nasze siwiejące
Opada mrok drugiego brzegu.

W cieniu popularnej WFM-ki

„Fafik" - sensacja przyszłości, a na razie...

★ Za kulisami 8 złotych medali ★ Czy kooperacja zmoże „Osę I"? ★ O skuterze kabinowym — po raz pierwszy ★ Nowa „sukienka" — w rezerwie.

Co cztery minuty nowy motocykl zjeżdża z taśmy Warszawskiej Fabryki Motocykli. Ale ten typ motocykla — popularna 135-ka — choć jeszcze w kwiatach bardzo poszukiwany, w samej fabryce zaczyna być uważany za relikt przeszłości. Przyszłość — panuje tu opinia — należy do skuterów. Ale właśnie: jaka to będzie przyszłość? Oto możliwie najkrótszy meldunek z „placu boju".

WFM jest od dawna gotowa do seryjnej produkcji skutera własnej konstrukcji „Osa I". I nie może jej na dobre rozpocząć. Fabrykę opuściła dotychczas niecała setka tych maszyn, chociaż magazyn zalegają detale do 12 tysięcy „Os". Powód? Zła kooperacja. Brak tzw. tuneli i zamków do reflektora, szybkościomierzy, wylotów kranu, znaczka emaliowanego itp. „Nawalają" Zakłady Mechaniczne w Łabędach, zakłady w Błoniu, Spółdzielnia Pracy „Metal" w Pustelniku, Mennica Państwowa w Warszawie itd. Kooperanci regularnie zawodzą, mimo że przecież już wielokrotnie uzgadniano (i przesuwano!) terminy i (jak dotychczas bez skutku) interweniował sam minister...

„Osa I" nie może zrobić kariery w Polsce, robi więc na razie furorę za granicą. Jak wiadomo, ostatnio na zjeździe gwiaździstym w Berlinie „Osy" pobiły na głowę czechosłowackie „CZ-tki" oraz NRD-owskie skutery typu „Wiesel" i „Berlin". „Osy" wygrały próby zrywu, hamowania, jazdy terenowej, szybkościowej i zręcznościowej, wyróżniając się znakomitym resorowaniem. Osiem „Os" zdobyło 8 medali. Może ten zagraniczny sukces zmobilizuje w Polsce kogo trzeba?!

A na razie WFM, nie mogąc, nie z własnej winy, poradzić sobie z teraźniejszością (dyr. Laskowski: Nie mogę zagwarantować czy damy w tym roku na rynek planowane 4 tys. sztuk) — myśli o przyszłości. W tej chwili na warsztacie są:

Zmodernizowana WFM-ka, którą produkować się będzie od przyszłego roku. Główne cechy: mocniejszy silnik (5,5 zamiast 5 KM) lepsze walory eksploatacyjne (np. bardziej praktyczna regulacja linek przy kierownicy), estetyka wykończenia (m. in. dwukolorowe siodło). Oblicza się, że dopiero za trzy lata rynek będzie całkowicie nasycony pod względem zaopatrzenia w motocykle.

„Osa II". Skuter (prototyp już gotowy!) o powiększonej pojemności silnika — do 175 ccm sześć., zaopatrzony w elektryczny rozruszni k, posiadający obudowę jeszcze piękniejszą od „Osy I" i łatwiejsze dojście do silnika. Kiedy w produkcji seryjnej? Odpowiedź na to pytanie zależy nie od konstruktorów (patrz „Osa I" i kooperacja).

„Fafik". Zobowiązałem się (choć widziałem na własne oczy!) jak najmniej o tym „cudzie" powiedzieć. Uważam zresztą, że fabryka słusznie czyni, unikając przedwczesnego rozgłosu. Tym bardziej, że w tym wypadku jest to jeszcze (patrz: „Osa I" i kooperacja!) muzyka przyszłości. A więc tylko w jednym zdaniu: „Fafik", trzw. skuter kabinowy, a raczej dwa skutery (jeden z silnikiem, drugi bez) pokryte dachem na czterech kołach, o pięknej karoserii, mieszczącej dwie osoby dorosłe i dziecko... Stop! Więcej na razie nie powiem.

Pochodne od skutera. Np. zamiast siedzenia dla drugiego pasażera — skrzynka na listy, ciastka itp.

Gdyby skutery nie chwyciły — a nie wiadomo, jak przyjmą się na rynku — fabryka ma w rezerwie nowy typ motocykla taniego, posiadającego pewne cechy obecnej WFM-ki, ale który ma nową konstrukcję przede wszystkim „sukienki", czyli obudowy.

Takie są sensacje teraźniejszości i przyszłości WFM-ki. Czy i kiedy przestaną być sensacjami? **(WIT-AR)**

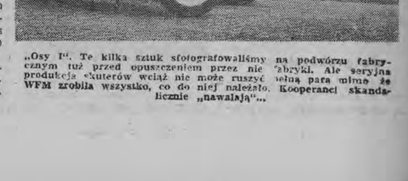

„Osy I". Te kilka sztuk sfotografowaliśmy na podwórzu fabrycznym tuż przed opuszczeniem przez nie „zbyrki. Ale seryjna produkcja „suterów wciąż nie może ruszyć jedna para winna że WFM zrobiła wszystko, co do niej należało. Kooperanci skandalicznie „nawalają"...

Kącik bridge'owy

(23)

LICYTACJA ODPOWIADAJĄCEGO W II OKRĄŻENIU (c. d.)

Bardzo często w II okrążeniu odpowiadający musi przewartościować swoją kartę w zależności od układu zasygnalizowanego przez partnera. Szczególnego znaczenia nabierają trw. „fity" tj. dobre uzupełnienia w kolorach partnera. Uzupełnienia tak

	xx	xx
	Dxxx (I)	Dxxx (II)
	Wxxx	K 10xx
	AWx	xxx

licytacja miała przebieg:

N	E	S	W
1 c	1 s	2 c	—
3 c	—	?	

N posiada 16—18 pkt. ale oczekując początkowo partnera na minimum licznymi, że ma 16—17. 3 oblicza:
I 15+10 (promowana dama pik) = 25, a więc końcówka (4 c)
II po zsumowaniu punktów widać, że końcówki nie ma, a więc pas.
■ xx, Kxxx, Dxx, Dxxx

licytacja: 1 p — 1 ba — 1 ba — ?

N posiada 17—18 pkt., 17 + 7 = 24, S powinien pasować.
■ Wxx, AKxx, Kxxx, xx
licytacja: 1 t — 1 c — 2 ba — ?

S winien licytować 2 bez stu (13 + 11 = 24); jeśli N posiada maksimum tego, co może mieć na licytacje 1 ba w II okrążeniu (13 — 13 pkt.), zalicytuje z pewnością 3 ba.

■ xxx. AKxxx, xx, Axx
licytacja: 1 k — 1 c —
2 k — ?

N sygnalizuje minimum otwarcia i S winien pasować.

■ Wxx, AKxxx, xx, KWx
licytacja: 1 p — 2 c
2 p — ?

N po takiej licytacji ma prawo pasować na każde nieprzyjęcie wejście S w II okrążeniu i dla tego S winien zalicytować 4 pik (13 + 14 = 24).

■ KDxx, KDxx, Ax, xxx
licytacja: 1 k — 1 p
3 p — ?

Wartość karty S = 15 pkt., a N sygnalizuje posiadanie 16—18 pkt., siemnik nikowy test prawdopodobny i dlatego S powinien licytować 4 karo pokrzyżując asa i zaofiarując jednocześnie N do licytacji gry premiowej.

■ x, Kxxx, Dxxx, Wxxx
licytacja: 1 p — 1 ba
2 c — 3 c
■ Kxx, xx, AKJxx, xxx
licytacja: 1 p — 2 k
2 ba — 3 p

*) w takim zapisie sekwencji licytacyjnej kreska oznacza pas.

J. O.

Kończą się prace przy montażu szwedzkiego budynku

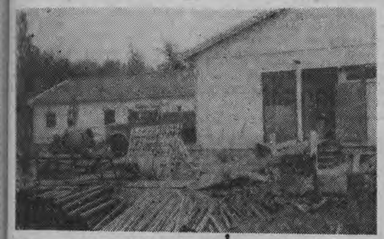

Prace przy wykończeniu zmontowanego budynku jeszcze trwają.

Szwedzcy goście montujący budynek, czas wolny po pracy spędzają przy czarnej kawie.

Jeszcze w maju w szwedzkiej gazecie „Dagens Nyheter" ukazała się taka informacja: „Gotowy drewniany dom za pół miliona dla Polski. Drewniany szwedzki dom za prawie pół miliona jest przewożony do Polski jako mieszkanie dla lekarzy i personelu przy wielkim szpitalu dziecięcym w Białymstoku, w pobliżu rosyjskiej granicy. Dom jest podarunkiem „Rädda Barnen" (Ratujcie dzieci — przyp. red.) i jest wykonany przez Walit AB i Skyttorp na północ od Uppsali.

Wielka konstrukcja zawierająca 42 pokoje, kuchnię i jadalnię dla 28 osób, będzie przesłana na prawie 35 wagonach do Polski. W ten sposób prześle się gotowe sektory z instalacją, które będą zmontowane na miejscu. Pojedzie tam dwudziestu szwedzkich inżynierów i robotników. Dom zawiera szafy chłodnicze, kuchnie, kompletne wyposażenie maszynowe, a wiec pralki, odkurzacze, a także dywany, umeblowanie i kurtyny".

Szwedzki dar dla Białegostoku dziś już jest zmontowany. Trwają jeszcze prace wykończeniowe. Gdzieś po 15 czerwca budynek powinien być gotowy.

Trwa budowa Parku Centralnego

W uzupełnieniu poprzednich relacji z przebiegu pierwszych dni czerwcowych na budowie Parku Centralnego, podajemy ekipy, o których dotychczas nie wspominaliśmy, informując także o ich dorobku. Zakłady Mleczarskie przepracowały 171 roboczogodzin, pracownicy „Domu Książki" „zarobili" ich 132, Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" — 156, Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych — 133. Białostocka Składnica Wyrobów Tytoniowych — 51, Zakłady Mięsne — 42. Fabryka Przyrządów i Uchwytów — 28 i Państwowe Przedsiębiorstwo „Targowisko" — 18 roboczogodzin. Ponadto Spółdzielnia Ociemniałych i Spółdzielnia Usług Transportowych zatrudniły przy pracach samochody.

W poniedziałek, oprócz wymienionych już wczoraj zespołów, pracowały w godzinach wieczornych przy plantowaniu terenu Zakłady Mleczarskie, przysyłając 30 osób, a także 2 samochody.

Natomiast wczoraj od godziny 14 w plantowaniu wzięły udział grupy: 30-osobowa Zakładów Gastronomicznych i 15-osobowa Centrali Nasiennej. (jap)

Tydzień PCK w Łomży

Uroczyście obchodzony jest Tydzień PCK w Łomży. Oddział Powiatowy PCK zorganizował tu, przy współudziale MO i harcerzy, naukę prawidłowego poruszania się po ulicach miasta osób pieszych i pojazdów mechanicznych. Zorganizowano również pokazy udzielanie pierwszej pomocy, demonstrowane przez cztery drużyny sanitarne PCK ze szkół średnich.

W okresie Tygodnia PCK na akademiach i zebraniach popularyzowane będą osiągnięcia organizacji w okresie 15-lecia jej działalności.

Wystawa prac uczniów szkół specjalnych

Dzisiaj o godz. 10 w gmachu Kuratorium przy Rynku Kościuszki 9 w Białymstoku otwarta zostanie wystawa prac recznych uczniów szkół specjalnych województwa białostockiego. Wystawa trwać będzie od 10 do 13 czerwca br. Zwiedzać ją można w godzinach od 10 do 20.

Program radiowy

Program I

5.30 Muzyka poranna; 6.40 Radio-Reklama. 7.15 Muzyka poranna: 8.35 Muzyka i aktualności; 10.10 Koncert Orkiestry PR w Krakowie: 11.30 Muzyka popularna; 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów: 12.20 Orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym: 15.03 Na różnych instrumentach: 15.20 Z życia ZSRR: 16.15 Gra zespół Górkiewicza: 17.05 Audycja dla młodzieży: 17.45 Radio-Reklama: 18.00 „Czy nam mieszka sama" — odc. pow. M. Samozwaniec: 18.35 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR: 19.50 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej PR: 21.00 Koncert symfonowski: 22.10 „Cmila struna" — wodewil: 22.30 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 16.00, 20.00, 23.00.

Program II

6.40 Muzyka poranna: 8.15 Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego: 9.33 Pełnym głosem o sprawach młodzieży: 10.45 Nigdy na świecie — fragm. pow. A. Minkowskiego: 11.30 Mozaika muzyczna: 11.45 Wirtuozi muzyki rozrywkowej: 15.10 Pieśni dolnośląskie: 17.00 Szukam krawcowej — rep. dźw.: 17.10 Kwadrant muzyki tanecznej: 17.35 Mały pierwszy walc — rep.: 17.45. Z miast i wsi województwa: 18.35 Muzyka i aktualności: 19.20 U kresu sił — słuchowisko: 20.15 Muzyka: 22.10 Nowości literatury światowej: 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy: 23.00 Józef Ignacy Kraszewski jako kompozytor: 23.27 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 7.30, 8.30, 12.04, 15.00, 19.00, 23.50.

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Kram z piosenkami", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Intruz", prod. USA, dodatek — „Sztorm" (od 14 lat), godz. 16, 18.15, 20.30.

„Ton" — „Bohaterka dnia", prod. włoskiej, dodatek — „Warszawiak w Kijowie", prod. polskiej (od 16 lat), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Złodziej", prod. radzieckiej (od 18 lat), godz. 16, 18 i 20.

„Polana" — „Miałem siedem córek", prod. francuskiej, dodatek — „Cmok w lwiej skórze", prod. polskiej, godz. 18 i 21 (od 18 lat).

„Roma" — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Kolejarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świat" w Wasilkowie — „Ostatni będą pierwszymi"

„I Maja" w Łapach — „Cadet Rousselle"

„Zorza" w Ełku — „Paryżanka"

„Millenium" w Łomży — „Ostatni dzień lata"

„Październik" w Łomży — „W diabelskim kręgu"

Suwałki — „Napoleonowa!"

Augustów — „Pogodne lato"

Bielsk-Podl. — „Przygody Arsena Lupina"

Sieniatycze — „Diabelski wynalazek"

Czarna Wieś — „Cichy Don" I i II seria

Grajewo — „Trójgłowy smok"

Giżycko — „Kochankowie z Werony"

Ząmbrów — „Winowajca nieznany"

Hajnówka — „Dolina pokoju"

Sokółka — „Przygody komisowiażera"

Mońki — „Tu są lwy"

Goldap — „Dziewczeta z Florencji"

Wys.-Maz. — „Porzucona"

Jedwabne — „Trzynasty komisariat"

Kolno — „Piękna tancerka"

Szczuczyn — „Nocny patrol"

Sejny — „Porte des Lilas"

Supraśl — „Zbuntowana"

Knyszyn — „Niebiańskie spotkanie"

Mrągowo — „Panna Julia"

Ciechanowiec — „Winna"

Czarna Wieś — „Małe lasne"

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego tel. biura wezwań 99 informacji 27-22.

Pogotowie WSW. tel. 32-34.

Pogotowie MO. tel. 67.

Pogotowie Techniczne Wodociągu. tel. 33-91.

Apteka Społeczna nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24; nr 4 ul. Mazowiecka 44, tel. 22-20.

Ogłoszenia Drobne

LOKALE

2 pokoje z kuchnią w Łodzi zamienię na równorzędne w Białymstoku. Oferty pisemne „10715" Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 86. k 877-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Lipowa 16 m. 91. g 1655-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Zgłaszać się od godz. 14 do 20, Fabryczna 79 m. 2, Ciemicki. g 1658-1

Potrzebna pomoc do dwojga dzieci w wieku 2 i 7 lat. Zgłaszać się: Białystok, ul. Krakowska 1 m. 24, Strzeczyńska. g 1655-1

SPRZEDAŻ

Strutowniki i inicze nowe kamienne 600 kg/godz. sprzedajemy. Naprawiamy zużyte tarcze ścierne oraz wykonujemy nowe wszystkich rozmiarów. Sprzedajemy pustaki „Alfa" żużlobetonowe 12-dziurowe w cenie zł 9, loco wagon st. Orzysz. Agropręt Orzysz, pow. Pisz. p 1736-1

Z powodu wyjazdu sprzedam pilnie dom z ogrodem. Anna Mencel, Białystok, ul. Słonimska 22. g 1616-1

Pilnie sprzedam akordeon „Hohner" 150-basowy, 12 registrów, nowy. Białystok, Młynowa 22 m. 5. g 1653-1

Sprzedam pilnie dwa domy drewniane z placami w Sokółce przy ul. Kościelnej nr 11. Michał Olechno. g 1654 0

ZGUBY

Zgubiono na szosie Białystok — Supraśl rulon z płanami. Odnieść za wynagrodzenie: Białystok, ul. Zamenhofa 16 m. 23. g 1655 1

Zgubiono legitymację służbową WZ-128, wydaną przez MSW w Białymstoku, na nazwisko Jadwiga Porucznik. g 1651 1

Samochód osobowy na chodzie okazyjnie sprzedam lub zamienię na motocykl. Białystok, Szosa Wschodnia 83. g 1660-1

Sprzedam dom wraz z placem. Po kupnie mieszkanie wolne. Białystok, Łączkowa 40. g 1655-1

Sprzedam motocykl „Ił 56", jodłówkę „Dniepr" i telewizor „Biełarus 5". Eksponaty nieużywane. Franciszek Protasiewicz, wieś Kupiski Stare, poczta Łomża. p 1654 1

Sprzedam gospodarstwo rolne 1,88 ha ziemi, dom wraz z budynkami gospodarczymi, kolonia Fasty. Adres w Biurze Ogłoszeń. g 1650-1

Sprzedam bardzo tanio bardzo dobrą maszynę do wyrobu cegły. Czesław Rokowski, poczta Białobrzegi, pow. Augustów. p 1655-0

Sprzedam samochód osobowy „Pobieda" w dobrym stanie. Oglądać od 16 do 18. Białystok, Warszawska 38. g 1654-1

Kupię farbiuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygfryd Kompaszewski, Słupsk, Warszawska 32 (woj. poznańskie). k 734 0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 165. k 877-1

Kurs kierowców samochodowmotocyklowych rozpoczyna zajęcia w dniu 10 czerwca 1959 r., w lokalu Technikum Geodezyjnego godz. 17, ul. Lipowa 41-6. Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, tel. 29-13. k 878 0

Powiadamia się, że w ogłoszonym przetargu w „Gazecie" z dnia 20—21. V. 1959 r. k-815-1 przez PGR Pobikry przesunięto termin II przetargu na 24 czerwca 1959 r., zaś III na 7 lipca br. Pozostała treść bez zmian. g 1657 1

B. Z. Graf, p-t

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygfryd Kompaszewski, Słupsk, Warszawska 32 (woj. poznańskie). k 734 0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 165. k 877-1

Kurs kierowców samochodowmotocyklowych rozpoczyna zajęcia w dniu 10 czerwca 1959 r., w lokalu Technikum Geodezyjnego godz. 17, ul. Lipowa 41-6. Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej, tel. 29-13. k 878 0

Powiadamia się, że w ogłoszonym przetargu w „Gazecie" z dnia 20—21. V. 1959 r. k-815-1 przez PGR Pobikry przesunięto termin II przetargu na 24 czerwca 1959 r., zaś III na 7 lipca br. Pozostała treść bez zmian. g 1657 1

B. Z. Graf, p-t

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO BIAŁOSTOCKIEGO I SZKOLNY ZWIĄZEK SPORTOWY w BIAŁYMSTOKU

składają serdeczne podziękowania młodzieży, nauczycielstwu, kierownictwom i dyrekcjom szkół oraz harcerstwu i wojsku za wielki wkład pracy w przygotowanie Święta Wyzwania i Fizycznego Pleśni i Tańca dla uczczenia XV-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, organizowanego w dniach 6 i 7 czerwca br. w Białymstoku

Kurator Okręgu Szkolnego
k 873-1

BIAŁOSTOCKI INSPEKTORAT PLANTACJI CUKROWNI „SOKOŁÓW"

zawiadamia

że z dniem 6 czerwca 1959 r. biuro Inspektoratu zostało przeniesione z ul. Szosa Wschodnia 115 do lokalu **przy ul. Wesołowskiego 31** obok Rynku Siennego, telefon 62-04. k 874-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Maszynistów i palaczy parowozowych z uprawnieniami; operatorów na spycharki, koparki i lokomotywiki spalinowe — zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych w Warszawie, Punkt Robotowy w Sokółce.

Należy się zgłaszać: Sokółka, Kierownictwo Punktu Roboczego PZRK (obok stacji kolejowej). k 812 0

15 murarzy, 36 robotników niewykwalifikowanych do pracy w budownictwie zatrudni od zaraz Zakład Budowlano-Remontowy PGR Szymankowo.

Zgłaszać się w Zakładzie Budowlano - Remontowym PGR Szymankowo, pow. Małbork, stacja kolejowa Szymankowo. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie oraz dziennie dietv (posiłkowe) 18 zł.

Zakład posiada własne stołówki i hotele robotnicze, k 838-0

Wyciąć! Zachować!

TECHNIKUM TERENÓW ZIELENI I ZASADNICZA SZKOŁA TER. ZIEL. w RADZYMINIE k/Warszawy

ogłaszają

zapisy do klas pierwszych.

Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej, wiek 14—17 lat, złożenie egzaminu wstępnego z j. polskiego i matematyki, dobry stan zdrowia. 1 termin egz. 26 czerwca, 2-gi termin egz. 28 sierpnia br.

Szkoły kształcą techników i ogrodników do pracy przy urządzaniu i konserwacji zieleni miejskiej oraz w ogrodnictwach miejskich.

Podania należy kierować na adres: Technikum lub Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza Terenów Zieleni w Radzyminie k/Warszawy, tel. Radzymin 33. k 876-0

SPRZEDAMY 24 WÓZKI DO LODÓW — dwukołowe, w stanie dobrym ZDATNE DO NATYCHMIASTOWEGO UŻYTKU

Cena przystępna.

Wózki są do obejrzenia w warsztacie BZG przy ul. Warszawskiej 55.

Zgłoszenia — w Dziale Administracyjnym Białostockich Zakładów Gastronomicznych, Białystok, Rynek Kościuszki 13, pok. nr 224. k Om-801-1

DYREKCJA TECHNIKUM ROLNICZEGO w CZARTAJEWIE

pow. Siemiatycze

przyjmuje

podania kandydatów do kl. I-szej na przyszły rok szkolny. Podania należy składać do dnia 20 czerwca br. k 872-1

Bielsko-Podlaskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Orli

ogłaszają

Przetargi

na sprzedaż:

samochodu osobowego „Citroen" 11 BL	cena wywoławcza	30.000 zł;
ciągnika „Ursus", cena wywoławcza		14.950 zł;
konia „Lolek"	„ „	8.000 „
klaczy „Dereszka"	„ „	10 000 „
wózy ogum. szt. 6	„ „	á 6.000 „

Przetarg odbędzie się w dniu 17. VI. 1959 r. o godz. 12-ej w tut. przedsiębiorstwie.

Pojazdy i konie można oglądać codziennie w dni robocze od godz. 7 do godz 15-ej, w soboty od godz. 7 do godz. 13-ej w tut. przedsiębiorstwie. Wszelkich informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu, tel. nr 5.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, które złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej w przeddzień przetargu. Oferty w zabezpieczonych kopertach z napisem „Przetarg" należy nadsyłać do tut. przedsiębiorstwa.

W razie niedojścia przetargu do skutku, drugi przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 1959 r., a trzeci w dniu 15 lipca 1959 r. o godz. 12-ej. Cena wywołania w II przetargu będzie niższa o 40 proc., a w trzecim o 75 proc. od ceny wywołania w pierwszym przetargu. k 868-0

Prof. dr. Jiři Štefl

„MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

— Proszę pana, a czy nie mogło to być uszyte w innym dużym mieście?

— Chyba, żeby się jakiś krawiec przeprowadził, inaczej nie. Ten krzyżowy ścieg na guzikach robi się tylko w Pradze, a poznać go można po tym, że gdy złapie się za guzik, zostanie panu w ręce razem z kawałkiem materiału.

Mówiąc to, pan Tmej złapał za jeden z guzików, pociągnął go jak desperat za hamulec bezpieczeństwa i rzeczywiście urwał guzik wraz z kawałkiem materiału.

— Na miłość boską, co pan robi, przecież to dowód rzeczowy.

— Co robię? Dotknąłem tego.

— Proszę pana, a jak przyszywacie guziki tutaj w Taborze?

— Podkładamy pod spód kawałek sztywnego materiału, ewentualnie drut.

— Wie pan co — powiedział z niezadowoleniem kapitan — gdy będzie pan szył dla kogoś, kogo łapie pan za guzik, niech go pan podłoży trawersą albo progiem kolejowym.

— Nie rozumiem, co chciałby pan jeszcze wie —dzieć i.

— Jakie dzieci? — spytał kapitan, ponieważ pan Tmej dzielac każde dłuższe słowo zaczerpnięciem oddechu, wynagradzał sobie następnie owo dzielenie tym, że kładł na resztę słów silny akcent.

— Żadne dzieci — tylko dowiedzieć i...

— Co mógłby nam pan powiedzieć o tej bluzce?

— Że to również szmata, droga i licha, ja tego nie prowadzę. Ja mam, proszę pana jedwab, że jak pan naleje do niego wody, może pan w nim hodować ryby jak w akwarium.

— No, to chyba zbyteczne, kto by na sobie nosił akwarium z rybami? — dziwił się kapitan.

— To tylko żeby pan wiedział, jaki jest mocny i gęsty. Ten tutaj, to rzadzizna, kupić to można wszędzie, głównie w dużych miastach, ale ja tego nie prowadze i nie zamawiam.

— Przecież ja pana nie zmuszam — powiedział zmęczonym głosem żandarm. Podziękował upartemu kupcowi i pożegnał się z nim. Pan Tmej odwrócił się jeszcze na progu i powiedział:

— A propos, ten pański mundur, to nie jest żaden materiał, to jest szmata. Ja prowadzę, proszę pana, taki loden że pewien robotnik, który dał sobie z niego uszyć ubranie, kiedy spadł w cukrowni do maszyny porwało go na kawałki, a na ubraniu nie było ani śladu, nosi go teraz jego chłopak.

— Co pan mówi, jak to możliwe?

— Bardzo pro — sto.

— Jakie sto?

— No, zwyczajnie, on nakładał te buraki cukrowe w kąpielówkach, panie kapitanie.

I pan Tmej z zadyszanym uśmiechem na twarzy odpłynął w stronę swego sklepu na głównej ulicy, zatrzymał się jeszcze, żeby potrząsnąć rękę koledze, który prowadził obok niego sklep z bielizną i który zgodnie z przyrzeczeniem również pędził do wydziału śledczego żandarmerii. Był to czupurny mężczyzna, z gatunku młodych, nowoczesnych kupców, podobnie jak i kierownik od Baty, kupców usłużnych, ruchliwych, ale o wiele mniej cwanych niż starszy pan Tmej.

— Co chciałby pan wiedzieć, panie kapitanie — powiedział po przywitaniu, kiedy kapitan wyjaśnił mu, podobnie jak innym, czego od niego potrzebuje. Kupiec, który nosił prozaiczne nazwisko Novotny, dotknął kawałków bielizny i powiedział z żalem:

— Z miłą chęcią, ale, niestety, nie wiem, czy będę mógł panu służyć.

— Dlaczego by pan nie mógł, powie pan, co panu wiadomo i koniec.

— Otóż to — i Novotny potrząsnął niebieskawą szmatką — to będą prawdopodobnie damskie majteczki, nieprawdaż?

— Nie będą, tylko są lub raczej były, ale to wiem również, że to nie śmiertelna koszula.

— No, to trudno poznać, te baby noszą na sobie tyle zbędnych rzeczy.

— Proszę pana — powiedział kapitan, w którego duszy zaczęło rodzić się podejrzenie, przecież pan jest tym panem Novotnym co ma sklep z bielizną, czy też może to pomyłka, a pan jest tym Novotnym co ma warsztat samochodowy?

— Nie, ja rzeczywiście jestem od tej bielizny, ale szczerze mówiąc lepiej znam się na samochodach, wie pan, ja do tego sklepu się przyżeniłem i mówiąc między nami — niewiele się na tym rozumiem. Sklep prowadzi właściwie moja żona, najlepiej będzie jeśli ją panu tu przyślę.

— Ale w takim razie przykro mi, żeśmy pana zbytecznie fatygowali

— Nic nie szkodzi, ale bardzo pana proszę, panie kapitanie, niech pan nie mówi nikomu, że się na tym nie znam, to moja handlowa tajemnica, nikt na to do tej pory nie wpadł, pan naturalnie zaraz się na tym poznał, rozumie pan, gdyby się tak o tym dowiedział persona, to jestem zgubiony

— Może pan być spokojny, zapomnę o tym zaraz po pańskim wyjściu, ale bardzo proszę, niech pan tu przyprowadzi lub pośle panią dobrodziejkę.

— Bardzo proszę, z największą chęcią i jeszcze raz pana proszę i nikomu ani mru mru i jeśli się pan nie obrazi, pozwolę sobie posłać panu w podarunku damską nocną koszulkę, przezroczystą, mówię panu, coś, czego się tak łatwo nie spotyka.

— Na miłość boską, co ja bym z tym robił?

— No, może ją pan ofiarować swojej małżonce.

— Ta by mi dała.

— Nie śmiałem zauważyć, że może ją pan podarować również innej damie, naturalnie może pan liczyć na moją dyskrecję, to między nami mężczyznami, ale bardzo proszę, nie trzeba się bronić, każda dama będzie panu wdzięczna, rozumie pan, damy same niechętnie kupują takie ekskluzywne rzeczy, to zwraca uwagę i nawet wśród ekspedientów budzi różne podejrzenia, ale od dobrego przyjaciela każda przyjmie to chętnie w podarunku. Proszę się nie bronić i zrobić mi te przyjemność. Darowałem raz podobną koszulkę jednej z naszych wyb'tnych tancerek, a ona później oszołomiła nią pewnego hrabiego. Ten człowiek, mówię panu, rozbijał się za tym, chciał zamówić u mnie całe dwa tuziny i jedną sztukę pozwolę sobie panu posłać.

Widząc, że kapitan nabiera oddechu, żeby zaprotestować, pan Novotny ciągnął dalej:

— Daremnie by pan protestował, jestem upartym człowiekiem, poślę to panu w pakuneczku przez żonę, nie będzie wiedzieć co w nim jest, to będzie heca, he, he, he, to ja już lecę, tylko bardzo proszę, ani mru, mru, za chwile będzie tu żona.

I zanim kapitan zdążył się opamiętać, był już za drzwiami, a w niecałe pół godziny później przyszła pani Novotna kobieta młoda i piękna, która wniosła do koszarowej atmosfery woń zagonu kwiatów.

— Dzień dobry, panie kapitanie, my się przecież znamy widuję pana jak przechodzi pan koło naszego sklepu, rozumie pan, kobieta zwróci uwagę na każdy mundur, zwłaszcza gdy ma na czym leżeć.

— Mam na myśli ten mundur — dodała, mrużąc jedno oko.

Kapitan był człowiekiem nieustraszonym, ale w stosunku do tego gatunku płci pięknej poniekąd nieśmiałym. Zaczął opowiadać czego potrzebuje, ale nie zdążył powiedzieć zbyt wiele. Pani Novotna przerwała mu i rzekła słodkim głosem:

— Mąż panu coś posyła, podobno mówiliście już o tym, rozumie pan, wiem, co wypada i nie pytam jakie macie wspólne tajemnice, ale jestem strasznie ciekawa, co jest w środku, do czego panu potrzebna damska bielizna.

Kapitan powziął szatański plan, ale pomyślał, że go zostawi na koniec.

— Pani dobrodziejko, na razie dziękuję pani i pani małżonkowi i zapewniam panią, że dowie się pani wkrótce, co mieści się w pakuneczku, ale na razie proszę, niech mi pani pozwoli wyjaśnić, do czego potrzebuje pani pomocy.

I zaprowadził ją do stołu, na którym leżały resztki bielizny topielicy. Gdy powiedział o co chodzi pani Novotna obejrzała bystro szczątki garderoby i powiedziała:

— Wszystkie te rzeczy były modne w ubiegłym roku i wszystkie były nowe. Idzie bez wątpienia o dziewczynę z lepszych sfer, dbającą o siebie, miała na sobie pierwszorzędną bieliznę i nie była podczas wypadku sama. Niech mi pan nic nie mówi, panie kapitanie, takiego kompletu dziewczyna nie weźmie na siebie, gdy idzie gdzieś sama, lub, gdy chce popełnić samobójstwo. Tak ubiera się tylko w jednym tylko wypadku, gdy idzie na spotkanie.

A widząc, że kapitan się zachmurzył, dodała: — Nie musi być w tym nic złego, ale dziewczyna liczy się z tym, że gdyby zawiał wiatr, lub doszło do jakiegoś wypadku, na przykład samochodowego, mogłoby jej było coś widać, a ten, który by ją na przykład niósł w ramionach przez wezbraną rzekę, powinien widzieć to najładniejsze.

Dziewczyna była młoda, wyższego wzrostu, nie była szczupła ani gruba, była blondynką, prawdopodobnie blondynka, nie myślała o samobójstwie, niech mi pan nie mówi, nie byłaby ubrana w takiej rozkosznej kombinacji, to wskazuje na dobry humor, a nie na czarne myśli. Ale być może, że zdecydowała się na samobójstwo dopiero w ostatniej chwili, to możliwe, ale ten jej facet, to musiał być brutal, co?

Kapitana zdumiał ten kobiecy instynkt, ale powiedział sobie, że to tylko taka paplanina, dlaczego musiałaby być na przykład blondynką. Pani Novotna, jak gdyby czytając w jego myślach, ciągnęła dalej:

— Wie pan, moda szybko się zmienia, w ubiegłym roku jeszcze żadna brunetka nie sprawiłaby sobie niebieskiej kombinacji, a w tym roku, w tym roku również brunetki noszą niebieskie majteczki, w ubiegłym roku nosiły je tylko blondynki.

— Proszę pani, a gdzie to mogła kupić?

— Gdziekolwiek, proszę pana, te rzeczy można nabyć wszędzie, mogły być kupione równie dobrze w naszym sklepie, jak w Pradze, dzisiaj kobiety bez wyjątku ubierają się bardzo dobrze.

— Jak pani myśli, ile mogła mieć lat?

— Nie mniej niż dwadzieścia i nie więcej niż dwadzieścia pięć. Młodsze dziewczęta nie ubierają się tak przewidująco, a starsza dziewczyna ubrałaby już coś poważniejszego. Niech pan patrzy, ja mam dwadzieścia osiem, czyli, że zbliżam się już do trzydziestki, więc nie noszę już takich zupełnie krótkich majteczek, jak młodsze dziewczęta. Taka kombinacja jest już poważniejsza, niech pan patrzy...

I pani Novotna, zanim ktokolwiek zdołał jej przeszkodzić, rozpięła bluzkę i zademonstrowała zdumionemu żandarmowi ramiączka kombinacji, dodając:

— Widzi pan, również gdyby była grubsza, musiałaby mieć przy tej wysokości większy dekolt, a nie tak równo wykrojony jak na jej kombinacji.

Wtem otworzyły się drzwi i pokazała się w nich głowa podchorążego Szveca. Widząc co się dzieje, zawołał tylko:

— Przepraszam, ja nie wiedziałem, już idę.

Ale gapił się dalej. Kapitan Musil otrząsnął się z hipnozy i zawołał głosem wielkim:

— Won, chłopie, nie won, chodź pan, chciałem pana o coś spytać, właśnie pana wołałem, do licha, gdzie się podział.

Ale nikt nie nadchodził, ponieważ podchorąży dyskretnie się ulotnił. Pani Novotna nie była jednak speszona.

— On sobie coś myśli, prawda? To będzie heca, jak się o tym dowie mój mąż, ten się będzie wściekać, on jest strasznie zazdrosny, czy pan także, kapitanku, jest zazdrosny o swoją żonę?

I pani Novotna znów zmrużyła zalotnie jedno oko, a kapitan zaczął tracić grunt pod nogami. Pot wystąpił mu na czoło, a w duchu powtarzał sobie:

— Ciekaw jestem jak się to wszystko skończy.

— Co chciałby pan jeszcze widzieć, chciałam powiedzieć wiedzieć, panie kapitanie — powiedziała pani Novotna, która wyczuła jego zmieszanie.

— Już nic, to byłoby wszystko, pani dobrodziejko, dziękuję pani serdecznie za pomoc, przepraszam, żeśmy tu panią fatygowali

— Powinien pan mi za to przynajmniej powiedzieć, o jaki wypadek chodzi. Na pewno było to z nieszczęśliwej miłości? Ja bym raczej powiedziała, że ją ktoś zabił, to okropne ale dziewczyna, która ubiera taki pas podwiązkowy, sama się nie zabije, ale pan to na razie ukrywa, prawda? Wie pan, ja jestem strasznie ciekawa, czy mogłabym tu kiedyś wpaść i zapytać?

— Może pani, pani dobrodziejko, ale nie będzie to pani ciekawić, jest tu u nas nudno

— Baru tu nie ma, to wiem, ale jest tu za to strasznie romentycznie wie pan, taka męska atmosfera. A kiedy będzie pan przechodził obok naszego sklepu niech pan wpadnie na pogawędkę i proszę przyprowadzić z sobą pańską żonę, tak bardzo chciałabym ją poznać.

(Ciąg dalszy w niedzielę)

Kambodża

(Od specjalnego korespondenta AR)

5 milionowa Kambodża, prowadząca zdecydowanie neutralistyczną politykę, jest obiektem zaciekłych ataków jej sąsiadów: Vietnamu Płd. i Syjamu. Pod kierownictwem dalekowzrocznego i energicznego polityka jakim jest książę Sihanuk, mały naród kambodżański skutecznie przeciwstawia się prowokacjom sił imperialistycznych, którym solą w oku jest niezależna, pokojowa polityka Kambodży.

Król Norodom Suramarit zasiada wraz z małżonką w paradnej, audiencyjnej sali. Jego syn książę Sihanuk jest premierem Kambodży — cieszy się on sympatią i poparciem narodu.

Kambodżanki znane są ze swej urody i zamiłowania do tańca. Kambodżański balet królewski ma swoją sławę w całej Azji. Jego występy stanowią kulminacyjny moment oficjalnych wizyt i uroczystości.

Kambodża, jak i wszystkie kraje azjatyckie, ma duży przyrost naturalny. Podczas gdy ludność Europy wzrasta rocznie o 6,4 mln, Afryki o 4,3 mln — Azja powiększa się rokrocznie o 17,5 mln ludzi.

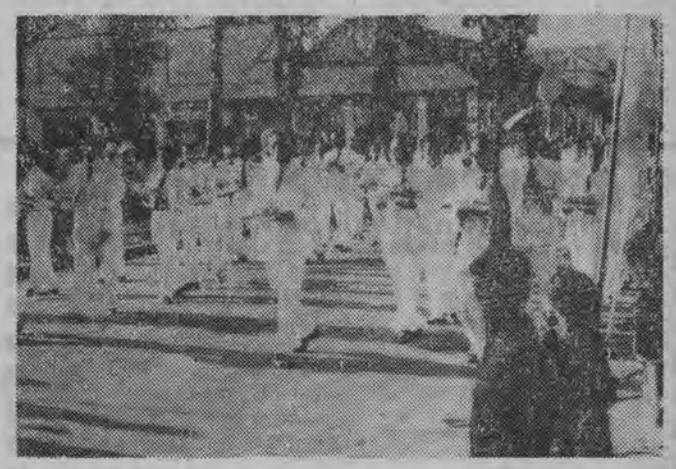

Nawet w odległej o 15 tys. km od Polski Kambodży można usłyszeć dźwięki marsza żałobnego Szopena. Grano go właśnie podczas ceremonialnego pogrzebu jednego z bonzów w stolicy Kambodży Phonom Penh.

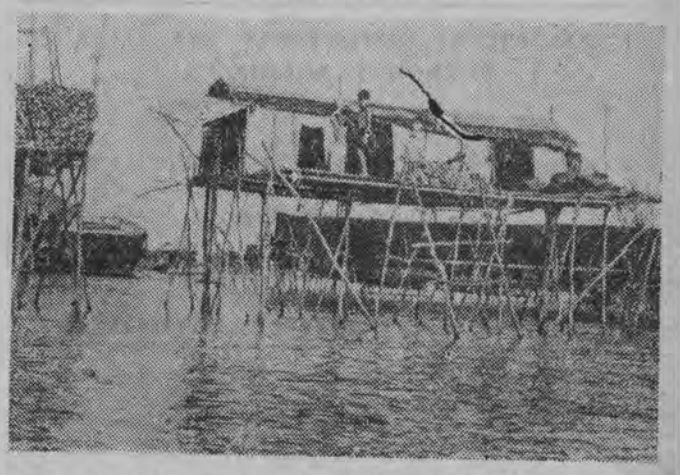

Dom mieszkalny nad Wielkim Jeziorem. Nie żyje się tu lekko, ale póż za raj dla rybaków. Do połowu wodne wsie — wystarczą ręce. Ryby to wielkie bogactwo Kambodży, która ich eksportuje rocznie około 100 tys. ton.

TADEUSZ GUMOWSKI